Dzisiejszy numer zawiera 10. stron.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 116. [Kraków] wów, Sobota 22. Maja 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUM. 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 16 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O Nr. 153.215.

Prawo a życie...

Lwów, 21 maja.

Linja, po której poszedł zwycięski wódz przewrotu, Marsz. Piłsudski, stanowi — jak już zaznaczyliśmy — **niespodziankę zarówno dla obozu lewicy, jak i dla prawicy.**

Jasną konsekwencją dokonanego faktu wydawała się wszystkim **dyktatura**, tem więcej, że na długo już przed ostatniemi wypadkami opinja publiczna osądziła zgodnie, że **parlament nasz jest niezdolny do pracy**, a ze względu na więzy konstytucyjne skazywał Państwo na tolerowanie jego nieudolnych poczynań aż do końca swej kadencji.

Wbrew przewidywaniom wszystkich, **stało się inaczej. Nieudolny Sejm** i — jak doświadczenie lat ostatnich uczy, **zbędny zupełnie Senat**, w najbliższych już dniach, na wspólnem Zgromadzeniu Narodowem **dokonają wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Stanie się więc zadość literze konstytucji, ale czy samo załatwienie prawem nakazanej formalności zdoła zapewnić Państwu **normalny bieg dalszych wypadków i wprowadzi je na upragnioną drogę** racjonalnej pracy nad budową silnych zrębów wielkiej i spokojnej przyszłości?

Niestety, **przeczącą musi być odpowiedź** na to niepokojące pytanie, jak długo w podstawie naszego ustroju, **w konstytucji, drzemią zarodki nowych konfliktów.** Mści się obecnie przeraźliwie **budowa konstytucji, usuwającej Prezydenta Rzeczypospolitej od wpływu** na bieg życia politycznego. Stanowiła też nasza ustawa zasadnicza, **smutny** pod tym względem **wyjątek w rzędzie ustawodawstw europejskich.**

Wypadki dnia dzisiejszego w dużej mierze tu źródło swe mają i co gorsza, obecny stan rzeczy nadal zagraża naszemu jutru.

Podnoszące się głosy o dyktaturę niezawodnie w słabej władzy Prezydenta znajdują usprawiedliwienie, nie o nazwę bowiem, ale o **treść uprawnień chodzi.** W chwili obecnej najbardziej niepokojącym jest problem, czy i **w jaki sposób zakończy żywot Sejm obecny.** — Obydwa konstytucyjnie przewidziane sposoby rozwiązania tej kwestji, są znowu **nieprzebytą** w obecnej sytuacji **zaporą**, jaką konstytucja kładzie życiu w poprzek.

Nasuwałaby się więc jako **prosta konsekwencja** niezmożnego położenia, **utrzymanie przy życiu absolutnie niezdolnego do niego Sejmu.** — Nie trzeba chyba dodawać, jak zgubnem by to było, wobec rozbudzonych walkami ostatniemi konfliktów. — **Sejm byłby** bardziej, niż kiedykolwiek **arena nieustannych tarć, a nawet ostrych walk,** co stanowczo akcji pacyfikacyjnej w społeczeństwie na korzyść wyjść nie może.

A mnożyć dalszych przykładów **rozbratu, w jakim żyje konstytucja marcowa z wymogami życia, chyba nie trzeba.**

Wysnuć więc należy konsekwencję, że **pierwszym krokiem dla uzdrowienia schorzałego organizmu państwowego jest dostosowanie podstawy ustroju Państwa do najżywotniejszych potrzeb życia.**

Bo w konflikcie między prawem a życiem, życie zawsze zwyciężyć musi.

—oo—

Marszałek Piłsudski jest kandydatem najszerszych mas ludu pracującego.

Uchwała bloku lewicy polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja.

Blok lewicy polskiej uchwalił następującą rezolucję:

„Zwycięsko zapoczątkowana przez Marszałka Piłsudskiego **walka o moralną sanację naszego życia publicznego** zogniskowała całą opinję Polski pracującej w wysiłkach do pełnego zrealizowania celów demokracji **opartych na prawdzie i sprawiedliwości.**

Zdecydowaną wolą najszerszych mas ludu pracującego jest powołanie Józefa Piłsudskiego na stanowisko Prezydenta Rzplitej.

Podpisane stronnictwa postanawiają **uczynić wszystko, aby tej woli** społeczeństwa stało się zadość.

Natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów uważają te stronnictwa za niezbędny warunek uzdrowienia życia publicznego w Polsce.

Podpisane: **P. P. S., Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Klub Pracy.**

Warszawa, 20 maja 1926 r.

—ox x—

Trzy pytania lewicy dla mniejszości narodowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja.

Mniejszości narodowe na terenie sejmowym otrzymały trzy pytania, postawione przez lewicę.

1) czy na wypadek postawienia kandydatury **Marszałka Piłsudskiego na stanowisko** Prezydenta Rzeczypospolitej dane przedstawicielstwa gotowe są **głosować za tą kandydaturą;**

2) **czy godzą się na rozwiązanie Sejmu;**

3) **kiedy mają nastąpić nowe wybory.**

Przedstawiciele P. P. S. odbywają obecnie konferencje z Kołem żydowskiem i socjalistami niemieckimi.

—xo xo—

Ludność pracująca woj. poznańskiego sympatyzuje z marsz. Piłsudskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja.

Poseł Ciszak (NPR.), który dziś przybył z Poznania do Warszawy, rodowity Poznaniak, oświadczył Waszemu korespondentowi:

„Mogę sumiennie stwierdzić, że **połowa mieszkańc. Poznania a 75% ludności pracującej** województwa **poznańskiego, sympatyzuje z Marszałkiem Piłsudskim** i **domaga się** wobec wytworzonej sytuacji, **wyboru Marszałka na Prezydenta Rzeczypospolitej. Za natychmiastowem rozwiązaniem Sejmu** oświadcza się **95% ludności Poznańskiego.** Hasło separatyzmu nie ma posłuchu w społeczeństwie. Szerzone jest ono jedynie przez pewne grupy i partje, które w r. 1920 podobną agitację uprawiały.

—xoox—

Nikt nie napadał. Nikt nie mobilizował.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja.

Na całej długości linji granicznej polsko-sowieckiej **panuje zupełny spokój.** Straże K. O. P. czuwają.

Wiadomości **o napadach szaulisów** i wkroczeniu na terytorjum Polski są zupełnie **nieprawdziwe. Mobilizacji na Litwie niema.**

Po dokładnem zbadaniu okazało się również, że **nie było zbrojnych przygotowań ze strony niemieckiej. Wszystko to były wymysły prasy endeckiej, która w ten sposób chciała uratować rząd p. Witosa.**

Pocztowa Kasa Oszczędności

zawiadamia

że pierwsze losowanie książeczek wkładów premjowanych, będzie się mogło odbyć dopiero 15 lipca r. b. t. j. po upływie trzech miesięcy od rozpoczęcia ich wydawania i o ile do dnia 30 czerwca wpłyną wkładki na conajmniej 1000 książeczek za trzy ubiegłe miesiące t. j. kwiecień, maj i czerwiec. Losowanie odbędzie się w obecności notarjusza. 1884

OTRZEŹWIENIE WRACA.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 20 maja.

Delegat ministerstwa spraw wewnętrznych p. **Bederski** wysłany onegdaj do Poznania i **aresztowany** przez tamtejsze władze został **wypuszczony na wolność**, i w dniu dzisiejszym przybył do Warszawy.

Na czele 15 pułku ułanów przybył dziś do Poznania jako jego dowódca pułk. Grzmot-Skotnicki.

—oo—

KANDYDATEM PRAWICY P. ST. WOJCIECHOWSKI?

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 20 maja.

„Przegląd Wieczor." donosi, że **stronnictwa prawicowe** postanowiły wysunąć **kandydaturę p. Wojciechowskiego** na stanowisko Prezydenta Rzplitej.

—oo—

MIN. GLIWIC BADA SYTUACJĘ GOSPODARCZĄ.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 20 maja.

Min. przemysłu i handlu p. **Gliwic** odbywa **konferencje z przedstawicielami organizacji gospodarczych i przemysłowych** aby poinformować się o stanie sytuacji gospodarczej w kraju.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 20 bm. w Warszawie 12.15 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 20 bm. w Krakowie **11.75 zł.**

Dolar w wolnym obrocie dnia 20 bm. we Lwowie 11.70 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolary: Transakcje: 11.10. Sprzedaż: 11.13; Kupno 11.07. Tendencja mocniejsza.

Zurych urzędowy. Warszawa 46.50; N. Jork 5.16 7/8; Londyn 25.145; Paryż 15.25; Wiedeń 73.00; Praga 15.3125; Włochy 19.825; Belgia 15.30; Budapeszt 72.25; Sofja 3.7475; Holandja 208.00; Oslo 112.00; Kopenhaga 135.70; Sztokholm 138.40 Hiszpanja 74.50; Bukareszt 1.90; Berlin 123.05; Belgrad 9.115.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 9.00; Londyn 4.86; Paryż 2.93; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.93; Belgia 2.95; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.34; Sofja 0.72; Holandja 40.22; Oslo 21.69; Kopenhaga 26.25; Sztokholm 26.77.

Możliwości konstytucyjne.

Lwów, 21 maja.

(x.) W nawiązaniu do uwag zamieszczonych w art. wstępnym dzisiejszego numeru naszego pisma w sprawie uprawnień Głowy Rzeczypospolitej — trudno jest naprawdę zdobyć się na stawianie horoskopów, zwłaszcza wobec faktu, że **Marszałek Piłsudski** — jak zwykle — zachowuje plany swe w zupełnej **tajemnicy** nawet dla najbliższego otoczenia.

Można w obecnym momencie zakreślić tylko pewne **możliwości**, zarysowujące się **na drodze prawnokonstytucyjnej**, na którą weszliśmy znów po ostatnich wypadkach.

W obecnie obowiązującym stanie prawnym **rozwiązanie Sejmu** (a z samego prawa i Senatu) **nastąpić może jedynie** w myśl **art. 26 Konstytucji**, którego ustęp pierwszy ma brzmienie następujące:

Sejm może się rozwiązać mocą własnej uchwały, powziętej większością dwóch trzecich głosów, przy obecności połowy ustawowej liczby posłów. Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm za zgodą trzech piątych ustawowej liczby członków Senatu.

Trudno jednak pomyśleć, aby wobec panującego zacietrzewienia partyjnego i antagonizmów osobistych znalazła się w Sejmie **większość dwóch trzecich** głosów, **chybaby** połowa ustawowej liczby **chciała się absentować!..** Nie łatwo też przypuścić, aby w Senacie znalazło się **trzy piąte trzeźwych głosów, któreby przyszłemu Prezydentowi umożliwiły rozwiązanie Sejmu.**

Zachodzą więc dalsze dwie możliwości **konstytucyjne.**

1) Może być utrzymane **status quo**, co wydaje się dziś wszystkim **mało prawdopodobnem albo:**

2) **Obecne Izby Ustawodawcze mogą dokonać zmiany Konstytucji co do uprawnień Prezydenta i ordynacji wyborczej** (co da się łatwiej pomyśleć pod wpływem nacisku, jaki wywrzeć może obecne położenie lub pewne jednostki).

Możliwy więc jest taki dalszy rozwój wypadków, że Sejm i Senat w myśl ustępu pierwszego art. 125 Konstytucji **przeprowadzą zmianę art. 26 Konstytucji** zgodnie z wnioskiem, **zgłoszonym** jeszcze przed ostatniemi wypadkami, **potem zaś Izby ustawodawcze uchwałą zmianę ordynacji wyborczej**, biorąc za podstawę zgłoszone już wnioski. **Po dokonaniu tych prac Prezydent Rzeczypospolitej rozwiąże Izby ustawodawcze własną władzą, na mocy zmienionego art. 26** Konstytucji i zarządzi nowe wybory. Taki rozwój wypadków wydaje się w obecnej sytuacji **prawdopodobny** w oparciu o teksty prawne.

Oczywiście przeprowadzenie tych zmian drogą ustawodawczą **może znów trwać za długo** i może znów narazić Państwo na niepowetowane szkody i wówczas znów może się Marszałek Piłsudski **zniecierpliwić i może dokonać tego samodzielnie**, czego próbuje dokonać na drodze praworządnej...

Może...

„Cukier”

wyłączna sprzedaż detajliczna wszelkich gatunków cukru stale po cenach konkurencyjn.

Sklep: Boimów 1.

1417

——xoox——

Brednie prasy poznańskiej.

Lwów, 21 maja.

Narodowo - demokratyczny „Kurjer Poznański“ zamieścił już po ustaniu walk w Warszawie telegram **następujący:**

Ludność stolicy na bunt Piłsudskiego spogląda bardzo wrogo i **Piłsudski w uczuciach ludności traktowany jest jako ostatniego rzędu zbrodzień**, który powinien odpowiedzieć głową za swe czyny, wymierzone przeciw Ojczyźnie. **Patrjotyczna ludność Warszawy jest przekonana, że rząd Witosa udał się do Poznania i tam organizuje akcję,** mającą na celu zduszenie buntu i wprowadzenie porządku w kraju.

Bardzo wiele **niepewnych żywiołów okazało się w obozie samych Piłsudczyków**, czego dowodem są liczne gwałty i grabieże.

Piłsudczycy zmuszeni są nagół ukrywać się przed gniewem patrjotycznej ludności warszawskiej, która posuwa się często do samosądów nad sprawcami nieszczęścia.

Kościół Zbawiciela Piłsudczycy przy ostrzeliwaniu Belwederu zniszczyli prawie zupełnie.

Emerytura Prezydenta Rzeczypospolitej.

Lwów, 21 maja.

W związku z rezygnacją Prezydenta Wojciechowskiego warto **przypomnieć, że w r. 1923 Sejm i Senat uchwaliły ustawę o dożywotnim honorowem uposażeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zasadniczy artykuł tej ustawy ogłoszony w „Dzienniku Ustaw“ z dn. 6-go lipca 1923 r. brzmi:

Ustępujący ze swego stanowiska **Prezydent Rzeczypospolitej** Polskiej **otrzymuje uposażenie dożywotnie w wysokości pełnego uposażenia, przywiązanego do 1 stopnia służbowego** (t. zn. do stanowiska prezesa Rady Ministrów. — Uwaga Red.) **płatne od dnia 1 miesiąca, następującego po ustąpieniu.**

Ustawa **nie zawiera żadnych zastrzeżeń** co do powodu ustąpienia nie rozróżnia w szczególności, czy Prezydent ustąpił normalnie po upłynięciu przewidzianej w Konstytucji kadencji, czy też zrzekł się prezydentury przed tym terminem. B. Prezydent Wojciechowski będzie więc pobierał ustalone w ustawie uposażenie dożywotnie.

—oo—

PRZYJAZD SPRAWOZDAWCÓW „WOJENNYCH“ DO WARSZAWY.

Warszawa. (Tel. wł.). Przybyło tu z zagranicy około **30 sprawozdawców „wojennych“**, którzy na wiadomość o walkach w Warszawie zjawili się **na placu boju. Spóźnili** się jednak, gdyż już przed ich **przybyciem walki ustały.**

—oo—

Wywiad „Kurjera Lwowskiego“ z ministrem skarbu.

Równowaga budżetu, czynny bilans handlowy i walka z drożyzną, to pierwsze zadania rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja.

Minister Skarbu **Czechowicz** udzielił następującego wywiadu Waszemu korespondentowi o obecnej sytuacji gospodarczej Państwa.

Nowy rząd w czasie swego krótkiego urzędowania dążyć **będzie za wszelką cenę do zrównoważenia budżetu i do utrzymania aktywnego bilansu handlowego.** Rząd zastosuje **wszystkie rozporządzalne środki celem obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby** oraz przeciwdziałać będzie z całą energją naciskowi pewnych koterji na władze skarbowe.

Praca w urzędach skarbowych nie uległa żadnej przerwie i obecnie odbywa się w **trybie normalnym.**

Podatki wpływały zadowalająco a wyniki wpływów nie są gorsze niż w miesiącu kwietniu, który pod tym względem przedstawiał się pomyślnie.

Deficyt budżetowy za pierwsze 4 miesiące, wynosi 42,2 milj. zł. wydatki przewyższały dochody o 3%, nie ulega zatem wątpliwości, że **budżet będzie można z łatwością zrównoważyć.** Bilans handlowy czynny od 8 miesięcy wyraża się **przewyżką wywozu nad przywozem** w kwocie 44 milj. zł.

——ox xo——

Wznowienie robót publicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja.

Prezes klubu PPS. pos. **Marek** przyjęty był dziś przez premjera **Bartla**, do którego zwrócił się **imieniem PPS.** o zwołanie komitetu ministerjalnego w sprawie wszczęcia robót publicznych w granicach przyznanego kredytu w kwocie **5 milj. złotych.** Równocześnie domagał się wypłacenia następnej raty w kwocie 200.000 zł. gminie miasta Krakowa na roboty budowlane. Premjer Bartel przyjął **przychylnie** powyższe dezyderaty.

——ox ox——

Wojna religijna na Rusi Podkarpackiej.

Praga. (Tel. wł.). We wsi koło Huszt na Rusi Podkarpackiej wybuchła **wojna religijna.** Prawosławni obsadzili cerkiew, która należała dotychczas do greko - katolików. Gdy nadeszła żandarmerja celem przywrócenia spokoju — strony wojujące zwróciły się **przeciw żandarmom, obrzucając ich kamieniami, i kobiety wylewały na żandarmów kipiącą wodę.** Komendant żandarmerji i 8 żandarmów ciężko pokaleczonych zostało.

——xo ox——

Z prasy ruskiej.

Trzeźwa ocena wypadków. W oczekiwaniu decydujących posunięć. Forsowna praca organizacyjna.

Lwów, 21 maja.

Wypadków warszawskich, jakkolwiek w istocie swojej rewolucyjnych, nie można przecież mierzyć zwykłą miarą przewrotów. Nie była to rewolucja wojskowa, gdyż w wojsku polskiem nie istnieją wrogie obozy, owszem teraz wyrównały się nawet drobne różnice, przemycane do garnizonów przez roznamiętnioną politykierję **generalską.**

Nie szło także wojsko przeciw społeczeństwu lub jego części, jak się to często w historji dzieje, lecz jedynie i wyłącznie przeciw tym czynnikom **sejmowym i pozasejmowym, które wzięły Polskę w arendę i niesumiennie ją eksploatowały.** Niezależnie **rdzeń społeczny pozostał zdrowy** i nie osłabła bynajmniej tężyzna wojska.

Tem zapewne należy sobie tłumaczyć fakt, że wszystkie prawdziwie wywrotowe żywioły nie odważyły się na zamach, wiedząc, że w takim **wypadku** naród polski wraz z formacjami wojskowemi stanie od razu solidarnie w obronie całości Państwa.

„Diło“ zapewnia nawet, że Ukraińcy nie uważali bynajmniej chwili za stosowną do jakiejkolwiek buntów; **powiedziano** to wprawdzie w tym celu, by dać psychologiczny argument, że istotnie aresztowania przez policję lwowską **nie miały najmniejszej podstawy** — lecz niezależnie od tego dali także świadectwo, że **trzeźwiej oceniali zajścia warszawskie,** niż spłoszone społeczeństwo polskie.

Obecnie **oczekują Ukraińcy ważnych rozstrzygnięć;** pytania, czy zmieni się konstytucja, czy Sejm ulegnie rozwiązaniu i część swej władzy ustąpi Prezydentowi — a wreszcie kto będzie Prezydentem i jaki rząd powoła do władzy — te zagadnienia i dla polityków ukraińskich mają **pierwszorzędne znaczenie.** Na razie z rezerwą czekają na wyjaśnienie sytuacji i **przygotowują się** — nie do jakiejś orężnej imprezy, jak zapewnia „Diło“ — lecz do **niedalekich wyborów.**

W ten sposób chce wyjaśnić „Diło“, dlaczego partje trudowe, zjednoczone w **UNDO**, odbyły głośny, wzmocniony zjazd, który miał dać powód do aresztowań.

Należy jednak pamiętać, że do przyszłych wyborów Ukraińcy pójdą i intenzywnie się do nich gotują.

WYJAZD B. PREZYDENTA NA LETNISKO.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wczoraj rano przybył do Warszawy syn **b. Prezydenta Rzpltej, p. Edmund Wojciechowski** i zamieszkał w domku państwa Wojciechowskich na kolonji Staszica.

Wieczorem przyjechała również p. Wojciechowska.

Pobyt rodziny byłego Prezydenta w Warszawie nie potrwa długo, — **gdyż wybiera się ona na letnisko w okolicach Uniejowa, dokąd wyjechał wczoraj p. Stanisław Wojciechowski** w poszukiwaniu odpowiedniego mieszkania.

Pod znakiem czasu.

ZAWSZE NA DRUGIM PLANIE.

Lwów, 21 maja.

Pismo nasze doniosło onegdaj o odbytej **konferencji sfer przemysłowych** w sprawie projektu ustawy o **ubezpieczeniu pracowników umysłowych.** Niestety konferencja wyraziła opinię nie przemawiającą wcale za zabezpieczeniem bytu pracowników intelektualnych, a przynajmniej zmierzającą do **odroczenia sprawy** ze względu na dzisiejsze stosunki gospodarcze. Jeśliby opinja ta miała wpływ na czynniki rządzące, to uregulowanie tej kwestji, niepożądane dla pracodawców, ale o zasadniczem znaczeniu dla pracowników, znowu ulegnie zwłoce.

Szkoda, że w sprawie tej zabrała głos **tylko jedna ze stron** interesowanych. Gdyby na konferencję byli zaproszeni także **ci, o których byt chodzi,** mieliby sposobność wyrazić swoje życzenia i postulaty i przypomnieć przeciwnikom ubezpieczenia, że dość już długo robiono na każdem polu **oszczędności kosztem** wyłącznie **pracowników umysłowych** i że kwestja ich bytu właśnie wobec panujących stosunków jest tembardziej **aktualną.**

(m.)

„Poprawne" aresztowanie Nowaczyńskiego.

Lwów, 21. maja.

W „Gazecie Porannej Warszawskiej" zamieszcza p. Adolf Nowaczyński następujące **sprostowanie.**

Na mieście pojawiły się **pogłoski, jakoby przy aresztowaniu mnie przez oficerów 36 pp.** we środę w samochodzie, w którym mnie wywieziono, **usadowił się kapitan, który trzymając przez cały czas rewolwer przy skroni,** skierował auto na most Poniatowskiego i t. d.

Muszę stwierdzić, ze wszyscy oficerowie, bądź aresztujący mnie, bądź indagujący i t. d. **zachowali się względem mnie zupełnie poprawnie. Adolf Nowaczyński."**

Wiec kolejarzy we Lwowie.

Lwów, 21 maja.

Wczoraj o godzinie 19 w domkach kolejowych odbył się wiec kolejarzy lwowskich, zwołany przez posła **Hausnera.** Wiec zagaił **p. Lang.** Następnie poseł Hausner w dłuższem przemówieniu przedstawił sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce od czasów premjerostwa **Grabskiego,** aż do chwili obecnej. — Poczem skreślił **przebieg walk** w Warszawie. Po przemówieniu p. Langa, odczytano szereg rezolucji, w których zebrani domagają się w pierwszym rzędzie **wyboru Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta** Państwa, dalej, gdyby nie zdołano opanować sytuacji politycznej i uzgodnić kierunków, aby Marszałek Piłsudski **objął naczelną władzę.** Zebrani domagają się natychmiastowej reorganizacji aparatu administracyjnego Państwa, t. j. obsadzenia urzędów ludźmi **godnymi zaufania.**

Po uchwaleniu rezolucji i okrzykach: **„Precz z rządami Chjeno-Piasta — Niech żyje Marszałek Piłsudski"** wiec rozwiązano.

—xo ox—

Z SALI ODCZYTOWEJ.

„Międzynarodowa Unja towarzystw dla spraw Ligi Narodów wobec zagadnień gospodarczych."

Lwów, 21. maja.

Na ten temat odbyła się w towarzystwie politechnicznem pogadanka, w związku z referatem, jaki przedstawił wiceprezes lwowskiego Towarzystwa dla spraw Ligi Narodów prof. Dr. Alfred **Halban.** Referent przedstawił powody, dla jakich Liga Narodów postanowiła przygotować **zwołanie powszechnej konferencji gospodarczej,** która ma się zająć pokojowem unormowaniem współzawodnictwa i współżycia gospodarczego. Przedstawił następnie stosunek, jaki zachodzi między pracą Ligi Narodów, a działalnością „Unji towarzystw dla spraw Ligi Narodów". Unja chce dawać wyraz głosom **społeczeństw** wobec Ligi, w której zasiadają wyłącznie reprezentanci **rządów.** Powstała zatem komisja przygotowawcza z łona Unji. Przewodniczy jej min. **Sokal,** subkomitetowi tej komisji zaś b. minister ang. **Barnes.** Referent przedstawił wreszcie **uchwały dotychczasowe komisji i subkomitetu,** objaśniając je ze stanowiska interesów społeczno-gospodarczych Polski i jej stosunku do światowych zagadnień.

W dyskusji, w której zabierali głos pp. **Hauswald, Paygert, Rybicki** i inni, wyrażono życzenie, aby społeczeństwo polskie zainteresowało się dokładniej działalnością „Unji stowarzyszeń dla spraw Ligi Narodów" korzystało lepiej niż dotychczas z organizacji, która zwłaszcza **w społeczeństwie angielskiam okazała się nader wpływową.** P. **Rybicki** zapowiedział odbycie podobnej pogadanki w „Radzie zrzeszeń gospodarczych" i w innych zespołach.

Ponoś...

Skutki animuszu...

Pan Idealik, burmistrz Faszystowiec,
Wstawszy raz rano tak rzecze do żony: —
„Gotuj manierkę, włóż sztuciec w pokro-
[wiec —
Gdyż jadę zwalczać warszawskie legjony".

*

Tak uzbrojony i z miną człowieka
Dzielnego cicho furknął do stolicy;
Lecz gdy usłyszał pierwszy strzał z dalcka,
Czmychnął i trzy dni przesiedział w pi-
[wnicy.

*

Co się tam stało? — nie zdradził nikomu.
Ja się domyślam i wyjawię szczerze:
Podobno służba bieliznę mu w domu
Z faszystowskiego animuszu pierze.

Wid.

Ile Polska miała dotychczas gabinetów?

Lwów, 21. maja.

W okresie od 18. listodada 1918 r, do 5. maja 1926 r. rządziło Polską **13 gabinetów,** w następującym porządku:

1) gabinet Jędrzeja Moraczewskiego (od 18 listopada 1918 do 16 stycznia 1919), **2)** Ignacego Paderewskiego (od 16 stycznia do 9 grudnia 1919), **3)** Leopolda Skulskiego (od 13 grudnia 1919 do 23 czerwca 1920). **4)** Wład. Grabskiego (od 23 czerwca do 24 lipca 1920 r.), **5)** Wincentego Witosa (od 24 lipca 1920 do 13 września 1921), **6)** Antoniego Ponikowskiego (od 14 września 1921 do 5 marca 1922), **7)** Antoniego Ponikowskiego (od 10 marca do 6 czerwca 1922), **8)** Artura Śliwińskiego (od 28 czerwca do 7 lipca 1922), **9)** Juljusza Nowaka (od 31 lipca do 14 grudnia 1922), **10)** Władysława Sikorskiego (od 16 grudnia 1922 do 26 maja 1923), **11)** Wincentego Witosa (od 28 maja do 15 grudnia 1923), **12)** Władysława Grabskiego (od 10 grudnia 1923 do 13 listopada 1925), **13)** Aleksandra Skrzyńskiego (od 20 listopada 1925 do 5 maja 1926.)

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 22. 5. 26.

A. DAN.

O człowieku z pseudonimem

Gdy Nepomucen Pakuła dostatecznie się znużył, wrócił z wielkich miast do rodzinnego miasteczka, Zadzierzystej Woli z nieodwołalnym zamiarem ożenienia się raz na zawsze.

Nazajutrz po przyjeździe Pakuły była niedziela i padał śnieg. Matka upiekła migdałowy tort i zaprosiła na herbatkę ważniejszych obywateli Woli. Notarjusz Ferdynand Grync podał gościowi rękę i zawołał:

— Nie spisałeś się draniu, tak jak należało się spisać. Zdarłeś podeszwy, tłukąc się po zakazanych wybojach i ostatecznie wróciłeś do tego samego tortu, który ci przed laty przestał smakować. A Poldzia tymczasem usychała.

— Nie usychała — odezwała się matka — jeszcze wciąż jast mokra od łez. Za tobą tak płakała, niewdzięczniku.

Pukała poczęstował notarjusza cygarem i zwrócił się do aptekarza. Aptekarz Bogusław Dec nosił wysoki kołnierzyk i z tego powodu uważano go za niedostępnego. Czując natrętny wzrok na sobie, odchrząknął i wycedził przez zęby:

— Co do Loli. zapomniej lepiej. Dziewczyna mocna jak dąb. Nie takich cherlaków jej trzeba.

— Bogusławie — zaskrzeczała aptekarzowa — opamietaj się. Drożyzna rośnie i oprócz tego mamy jeszcze Stefkę.

Aptekarz łypnął pogardliwie wrokiem.

— Stefka! Taż to cud, nie dziewczyna. To może już lepiej Władka.

Notarjusz grzmotnął pięścią o stół.

— Skąd Władka, taka głupia gęś do Pakuły. Z Poldą się ożenisz smyku. Matko, biorę was za świadka, że zostałem do tego kroku zmuszony. Czyli umywam ręce. Skończyłem.

Ferdynand Grync istotnie skończył a dla Pakuły zaczęło się tak zwane „nowe życie".

Po ślubie Poldzia ścisnęła kolana męża i zdyszanym głosem mówiła:

— Nepomucenie! Czy nie szkoda było tylu lat czekania! Dlaczego nie wziąłeś mnie odrazu?

Pakuła drżał odpowiadając.

— Chciałem Zadzierzystą Wolę przezwyciężyć Zamościem. A ciebie, Poldzie Grync — śpiewaczką Lią. Nie płacz! Wróciłem do Woli i ożeniłem się z tobą.

Poldzia zalała się łzami.

— Nie kochasz mnie!

— Mam cię! — wybuchnął Nepomucen. To więcej!

Po dłuższem milczeniu Nepomucen się odezwał:

— Ty nie masz pojęcia, czem jest pokusa wielkiego miasta. W radosnym wirze człowiek odnajduje własne ręce i nogi. Oczy widzą, uszy słyszą, ręce chwytają, nogi chodzą, a mózg kreci się jak karuzela. W Woli Zadzierzystej nie używa się zmysłów. Wszystko obumiera. Czy w tobie jeszcze coś żywego zostało? Poldziu!

Poldzia była rozgrzana. Zdziwił się miękkiej, rozkosznej otchłani jej ciała. Ale tonąc w niej, myślał o wysokich podbiciach nóg Lii i gorzko płakał.

Uspokoiwszy się, mówił rozmarzonym głosem.

— Nikt w Woli nie wie, że byłem suflerem w teatrze „Miraż". Poldziu! Poldziu! Co za uniesienia! Chodziłem jak ślepy, brnąc po kostki w rodzinnem błotku. Dopiero w „Mirażu" dowiedziałem się co to znaczy drzewo, niebo wieczorne, wino, jedwab i kobieta. Nie wiedziałem przedtem, co to jest zapach. Że jest tysiąc zapachów i tyleż rozkoszy. Czy wiesz, że człowiek jest właściwie ogrodem?

Poldzia rozchyliła usta, mówiąc przez łzy:

— Nepomucenie! U nas za „sroką" jest także ogród. Zobaczysz na wiosnę, jak tam ładnie!

— Milcz, nieszczęśliwa! Nic nie rozumiesz! Ogród „za sroka" jest dobry dla aptekarzy, notarjuszy i innych zjadaczy chleba. Uduszę się tu!

— A jednak wróciłeś — westchnęła przekornie.

— Wróciłem! Wróciłem! Ala czy wiesz dlaczego? Bo Lia uciekła z dyrektorem teatru, zdradziła mnie!

Poraz drugi zdziwił się miękkiemu szelestowi jej ciała. Taką była noc poślubna małżeństwa Pakułów.

W kilka dni później (śnieg padał bezustannie) Pakuła odwiedził notarjusza. Był już zmierzch, w mętnym kloszu zawieszonym w kącie pokoju pełzał żółty płomyk gazu. Ferdynand Grync wyłonił łysą czaszkę z stertu papierów i zdjął okulary.

— Cóż znowu, smyku?

Zięć nachylił się nad włochatem uchem teścia i szepnął:

— Nie jestem Nepomucen Pakuła! Okłamałem was.

(C. d. n.).

Rozkaz komendanta głownego do Oddziałów strzeleckich.

Lwów, 21 maja.

OBYWATELE STRZELCY!

Komendant Józef Piłsudski rozkazał mi wyrazić Wam podziękowanie za Wasz zapał i męstwo, okazane w walkach dni ubiegłych na terenie Warszawy, za Wasze, pełne inicjatywy współdziałanie z wojskiem na obszarze Rzeczypospolitej.

Zwycięstwo odniesione przez nas okupione zostało stratami. **Wśród** zabitych i rannych są strzelcy.

Oddając Cześć Poległym Towarzyszom broni i będąc dumni z pochwały Komendanta **Józefa Piłsudskiego, zaprzysięgamy dalszą nieustępliwą walkę w obronie republiki demokratycznej, jej rozwoju i potęgi!**

Nasz Wódz. Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!

Kierzkowski wr.
Komendant Główny.

—ox xo—

Z SALI SĄDOWEJ.

Echa walk z r. 1918.

Bestjalskie wymordowanie jeńców polskich w Sokalu.

Lwów, 21 maja.

W listopadzie w 1918 r. w czasie walk ukraińsko-polskich w Małopolsce wschodniej, zostali w **Sokalu** internowani w obozie jeńców **czterej Polacy:** Tomaszko, Bajko, Stefanów i Zbyszewski. Dnia 5 grudnia 1918 r. komendant obozu **Symaniuk kazał odstawić** Polaków **do Złoczowa.** Po drodze w lesie Byczowskim **żołnierze** z eskorty w bestjalski **sposób wszystkich czterech wymordowali.** Władze polskie wdrożyły następnie **dochodzenia, które pozostały bez wyniku.**

W więzieniu lwowskiem siedział Daniel **Tkaczuk** ze Spasowa skazany w swoim czasie za udział w podobnem morderstwie. W połowie r. 1925 przyłapano list jego do jakiegoś Harasyma Iwańczuka w Spasowie. **Treść listu** tego nasunęła pewne **podejrzenia.** Iwańczuka aresztowano i w śledztwie **przyznał się on do udziału w bestjalskim mordzie** w lesie Byczowskim. W wrześniu 1925 r. Iwańczuk stanął przed sądem i na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zapadł wyrok skazujący go **na karę śmierci** z zamianą **na 15 lat więzienia.** Obrona wniosła odwołanie i **Sąd Najwyższy nakazał ponownie przeprowadzić rozprawę.** — Wczoraj Iwańczuk znowu stanął przed sądem.

Dziś ogłoszony będzie wyrok.

—xo ox—

Wyrok śmierci we Lwowie.

Wachm. Kisielewski skazany został na śmierć. Wyrok wykonano

Lwów, 21 maja.

Wczoraj ostatecznie rozprawę przeciw wachmistrzowi **Kisielewskiemu** ukończono i o godzinie 13-tej **zapadł** wyrok skazujący go **za zbrodnię podwójnego morderstwa na karę śmierci przez rozstrzelanie.** Kisielewski przyjął wyrok spokojnie, tylko powiedział, że nie on ponosi winę, lecz **wódka...**

Obrońca skazanego pułk. dr. **Stampil,** zwrócił się do dowódcy korpusu gen. Sikorskiego z prośbą o ułaskawienie. Generał **Sikorski wyrok zatwierdził.** Następnie w drodze nadzwyczajnej łaski zwrócono się do pełniącego funkcje Prezydenta Państwa **Marszałka Rataja.**

Po trzech godzinach nadeszła odpowiedź. P. Marszałek **Rataj również wyrok zatwierdził.** O godzinie 17-tej karetką sanitarną, skazaniec w towarzystwie kapelana pod eskortą **przewieziony** został **na strzelnicę wojskową** w Kleparowie. O godzinie 17.30, prokurator pułk. dr. **Hecht** odczytał wyrok. Po chwili **padła salwa** i Kisielewski usunął się martwy na ziemię.

Egzekucji dokonał pluton żołnierzy **26 p. p.**

TOR POD ŻYRARDOWEM NAPRAWIONY.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 20 maja.

Tor kolejowy pod Żyrardowem zniszczony **na przestrzeni 2 kilometrów przez ludność okolicznych** wsi w celu niedopuszczenia oddziałów poznańskich do Warszawy w czasie pamiętnych walk, został obecnie naprawiony. **Ruch kolejowy odbywa się normalnie.**

—oo—

Jakby za naszych dni.

(Z myśli Napoleona I.)

Lwów, 21 maja.

„...Gdy opłakana słabość i zmiany bez końca objawiają się w zarządzeniach władzy; gdy cofając się stopniowo przed wpływami zwaśnionych stronnictw i żyjąc z dnia na dzień, bez stałego planu, bez pewnej wytycznej, **władza okazała stopień swej niemocy i gdy najbardziej umiarkowani obywatele muszą się przekonać, że Państwo już nie jest rządzone;** gdy wreszcie do swojej nicości wewnątrz administracja dodaje najcięższą przegraną, — która może być w oczach dumnego narodu, to znaczy upodlenie na zewnątrz, **wtedy jakiś niepokój ogarnia społeczeństwo,** potrzeba samozachowania je podnieca i, skierowując swe spojrzenia samo w siebie, **społeczeństwo zdaje się szukać człowieka,** któryby mógł je uratować.

Ten genjusz opiekuńczy naród liczny zawsze zamyka w swojem sercu; ale **czasem on zwleka ze swojem zjawieniem się.** Rzeczywiście, **nie dość, że on istnieje, on musi być znany;** trzeba, żeby poznał sam siebie. Bez tego wszystkie wysiłki są płonne, wszystkie poczynania bezsilne. **Bezwładność tłumu sprzyja rządowi nominalnemu i mimo** jego nieździerżności i słabości, działalność jego przeciwników pozostaje bez przewagi. Lecz niech tylko ten zbawca, oczekiwany niecierpliwie, da nagły znak życia, **instynkt narodu go zgaduje i wzywa.** Przeszkody przed nim padają i cały wielki naród, śpiesząc na jego spotkanie, zdaje się wołać: Oto On!"

Wznowienie rokowań handlowych polsko-niemieckich.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 20 maja.

Przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu przybyli do Berlina celem kontynuowania rokowań handlowych polsko - niemieckich. P. **Lewaldt** przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską **ma być odwołany z tego stanowiska** z powodu nieprzejednanego odnoszenia się do postulatów polskich.

*

Berlin, 20. 5. (PAT.) Dzisiaj o godzinie 16 rozpoczęły się obrady polsko - niemieckiej delegacji handlowej.

Berlin, 20. 5. (PAT.) Stosownie do porozumienia już poprzednio osiągniętego, między rządem polskim a niemieckim, wznowione zostały rokowania polsko-niemieckie. Dziś odbyło się posiedzenie Komisji polsko-niemieckiej w sprawie wzajemnych żądań dotyczących redukcji ceł.

Na czele delegacji niemieckiej stoi dyrektor departamentu finansów dr. **Ernst,** na czele zaś delegacji polskiej radca handlowy poselstwa w Berlinie dr. **Sokołowski.** Każda ze stron reprezentowana była przez przedstawicieli zainteresowanych resortów. Po wzajemnej wymianie zdań, ustalona została metoda pracy. Z uwagi na Zielone Święta następne posiedzenie odbędzie się 26 b. m. Obie Komisje ustaliły wykaz grup towarów, których dotyczyć ma redukcja ceł, a które będą przedmiotem dskusji na posiedzeniach w dniach 26, 27, 28 i 29 b. m.

—xoox—

Proces 53 komunistów w Suwałkach.

Warszawa. (Tel. wł.). W Suwałkach rozpoczęła się **rozprawa przeciw 53 podsądnym, oskarżonym o czynny udział w partji komunistycznej.** Wśród oskarżonych jest kilku studentów, kształcących się w Berlinie, Paryżu i Moskwie — dalej muzyk, fryzjer. Na ławie oskarżonych zasiadają między innymi obywatele z Litwy, Łotwy i Rosji. **Przeważa młodzież do lat dwudziestu kilku.** Do rozprawy wezwano 350 świadków. Sąd zarządził tajność obrad. Rozprawa potrwa kilka tygodni. Jako rzeczoznawcę powołano **inspektora Szarskiego z warszawskiej głównej komendy policji.**

Wyrok w procesie szpiegowskim na rzecz Estonji.

(Korespond. własna „Kurj. Lwow.")

Pogranicze sow., 20 maja.

Z Leningradu donoszą: Ogłoszono tu wyrok w trzecim głośnym procesie o szpiegostwo na rzecz Estonji. Jak wiadomo, w wyniku pierwszych dwu „estońskich" procesów skazano na śmierć i **rozstrzelano do 30 osób.** Tym razem wyrok zapadł dość łagodny, gdyż na śmierć skazano ledwie dwu „szpiegów", innych zaś zasądzono na długoletnie ciężkie więzienie.

—oo—

POPRAWA KURSU ZŁOTEGO.

Praga, 20. 5. (PAT.) Po wczorajszym silnym spadku, złoty na dzisiejszej giełdzie **zyskał przeszło 30 punktów** i notowano 300 koron za 100 złotych.

Z OPERETKI.

„ORŁOW".

Lwów, 21 maja.

Wczorajsze przedstawienie „Orłowa", który dzięki doskonałemu wykonaniu ciągle ściąga do teatru liczne zastępy słuchaczy, interesowało także ze względu na udział p. **Haliny Rapackiej,** która po dłuższej przerwie, znowu objęła rolę Dolly. P. Rapacka, w krótkim stosunkowo czasie okazała się **nader zdolną artystką** z naturalną grą, szczerym humorem i wrodzonym talentem scenicznym, widocznie odziedziczonym po sławnej Adolfinie Zimajerce, umiała sobie wyrobić odpowiednie **stanowisko artystyczne** i zasłużyć na szczere uznanie. — Publiczność wczoraj przy każdej okazji dawała temu wyraz i zmuszała artystkę do bisowań.

Naturalnie, że primadonnę, **naszą niezrównaną p. Helenę Miłowską,** która w roli Nadji Nadjakowskiej jest wprost znakomita, przyjmowano jak zawsze szczerze i darzono licznemi oklaskami.

Grd.

—oo—

Odezwa Ziemian.

Warszawa, w maju.

Ziemianie wydali następującą odezwę:

Bratobójcze walki, których widownią była stolica w dniach 12, 13 i 14 maja, nie tylko wstrząsnęły podstawami prawnemi Rzeczypospolitej lecz także były zniewagą najcenniejszego dobra Narodu: jego zasad moralnych, ciosem zaś groźnym dla bytu Państwa. **Teraz tylko największa rozwaga, tylko najwyższe napięcie sumienia obywatelskiego, tylko zupełne skoordynowanie woli jedynie w imię bytu i całości Ojczyzny ochronić może nas od dalszych głębszych i już fatalnych nieszczęść.**

Ziemianie polscy dzwigają odpowiedzialność za zachowanie się narówni z innemi warstwami.

Dla zabezpieczenia i utrzymania nienaruszonej Polski zdobyć się trzeba na zimną krew, mierzyć wypadki myślą przenikliwą i niezmąconą, szukać chłodnym rozumem drogi do obrony ładu społecznego i przywrócenia powagi prawa.

Wobec usiłowań odbudowy porządku prawnego, **musimy współdziałać w przywróceniu szacunku zagrożonych ustaw krajowych pod sztandarem Wiary, Ojczyzny i Prawa.**

Prezes Rady naczelnej Organizacji Ziemiańskich — **Maurycy Zamoyski.**

Zarząd Główny Związku Ziemian w Warszawie — **Jan Stecki, Tadeusz Świecki, Stefan Górski, Jan Kiiewski, Witold Jałowiecki, Michal Komorowski.**

—oo—

LOKAUT W ZAKŁADACH RENAULT.

Paryż, 20. 5. (PAT.) Dyrekcja zakładów automobilowych Renault z powodu żądania ciągłej podwyżki robotników ogłosiła lokaut, wskutek czego **25.000 robotników** znalazło **się bez pracy.**

—oo—

Oryginalny

Wiosenny konkurs „KURJERA LWOWSKIEGO“.

Lwów, w maju.

Pragnąc pobudzić drzemiące w mieszkańcach naszego grodu zamiłowanie do zdobienia **balkonów i okien mieszkań kwiatami**, oraz **przyczynić się choćby w małej mierze do nadania miastu naszemu wyglądu europejskiego**

rozpisuje niniejszem „Kurjer Lwowski“

KONKURS

1) **na najładniej ozdobione kwiatami okna,**
2) **na najładniej ozdobiony balkon.**

*

Do udziału w konkursie zapraszamy:

!! WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW LWOWA !!

Udział mogą wziąć także **instytucje** prywatne i publiczne, **szkoły, urzędy i t. p.**

Kto pragnie wziąć udział w tej miłej, a niekosztownej rozrywce, **powinien w najbliższych dniach postarać się o zasadzenie odpowiednich roślin** w skrzynkach lub wazonkach na oknach i balkonach swoich mieszkań.

*

Sposób uczestniczenia w konkursie podamy wkrótce, dziś tylko zaznaczamy, że o **przyznaniu nagród rozstrzygną sami**

! CZYTELNICY „KURJERA LWOWSKIEGO“ drogą plebiscytu !

*

NA NAGRODY

które wkrótce szczegółowo ogłosimy, złożą się:

1) **gotówka,**
2) **dzieła sztuki,**
3) **cenniejsze wydawnictwa,**
4) **cenue kwiaty pokojowe.**

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego“.

Paszporty ulgowe do kąpielisk zagranicznych.

Lwów, 21 maja.

Wskutek zarządzenia Województwa lwowskiego z 15 maja muszą osoby starające się o **paszport ulgowy do uzdrojowiska zagranicznego** przedłożyć Fizykatowi miejskiemu świadectwo lekarza ordynującego zawierające: imię i nazwisko chorego, wiek i zawód, historję choroby, jej objawów, jej zmian, rozpoznanie i rokowanie oraz wskazanie miejscowości do której wyjazd jest konieczny i przyczyny dlaczego leczenia nie można żadną miarą przeprowadzić w kraju. Ministerstwo podnosi, że w **kraju można leczyć wszystkie choroby** i wszystkich dokonywać operacji.

—oo—

Roda-Roda o Piłsudskim.

Lwów, 21 maja.

We wczorajszej „Stunde“ zamieszcza znany pisarz niemiecki **Roda-Roda** garść wspomnień osobistych z czasów pobytu w armji austrjackiej, gdzie miał sposobność poznać Legjonistów.

„Organizacja Legjonów — pisze — **polegała na tem,** że tak **szeregowcy, jak i oficerowie, byli sobie równi.** Gaże wpływały do wspólnej kasy, która po opędzeniu wydatków resztę oddawała na wdowy i sieroty. Legjoniści **zawsze byli w dobrym humorze,** nazywano ich **„śpiewającą brygadą“.** W defenzywie byli leniwi, w ataku lepsi, a **w służbie wywiadowczej wprost wspaniali.**

W skład Legjonów wchodzili **właściciele ziemscy, profesorowie, rzemieślnicy i chłopi.** Było tam pełno techników, zaś w kawalerji i artylerji — akademików. W jednym szwadronie ułanów byli sami studenci, tylko jeden chłop był kowalem. W Legjonach siedzieli **najwybitniejsi** polscy **poeci: Sieroszewski,** Andrzej **Strug,** malarz **Śmigły,** zwany Rydzem, malarz i pisarz **Długoszewski,** inż. **Moraczewski,** którzy się zastrzegli, że będą służyć tylko pod Piłsudskim. Był tam nawet jakiś żydek, Borek, jako oficer ordynansowy w 5 pułku.

Kiedy pewnego razu **Szeptycki,** hrabia od stóp do głów, długi ponad sześć butów, odbywał paradę, wówczas Legjoniści krzyknęli: **„Niech żyje Piłsudski!“**

— Źle — powiedział generał. — Jeszcze raz — rachuję do trzech.

Na to mu wiara huknęła po raz wtóry: „Niech żyje Piłsudski!“. Za trzecim razem to samo.

— Skoro to tak wspaniale umiecie, zawołajcie teraz: **„Niech żyje Franciszek Józef!“** Ale Legjoniści nie **puścili nawet pary z gęby.**

„Piłsudski jest Napoleonem polskim. Jego portret nosili Legjoniści na czapkach. To był **polski Andrzej Hofer.** Jakiś Legjonista powiedział:

— Niech mrugnie brwiami, a my wszyscy natychmiast zrobimy harakiri.

W głosie tym — kończy autor — brzmiała **prawda z czystego kruszcu“.** —

Okruchy.

„STRASZNY“ „ZAMACH STANU“.

(z ubiegłego wtorku).

Na ulicach zgiełk, hałasy!
Co za czasy! ambarasy!
Krzyk się wznosi, aż ogłusza:
„Właśnie wpadli do ratusza
„armatnie wnet baterje
„już wtoczyli na galerje
„wpadli, jak rój pszczół do ula,
„wśród okrzyków dzikich, świstów,
„żeby proklamować króla!!“
Któż to!? — „Tłum faszystów!“

I co dalej!? „Oczywiście
„tego trzeba legjoniście,
„chwycił każdy dzielny strzelec
„pałkę, strzelbę, nóż, widelec,
„strasznie go ta wieść porusza,
„gna w te pędy do ratusza,
„już ustawił nad futryny,
„żeby strzelać, oczywista,
„maszynowe karabiny
„krewki legjonista!

Gdym usłyszał to po drodze,
pędzę wnet na jednej nodze,
żeby ujrzeć, choć wśród strachu,
zamach stanu, stan zamachu...
Staję z rozwartemi usty:
Rynek jest! lecz... prawie pusty,
tylko ludzi garstka mała,
lecz bez broni, nożów, pałek
tak wesoło tam wołała:
„Niech żyje marszałek!“

Tak podają dziś „Okruchy“,
jak się **słonia** robi **z muchy.**

Zetor

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 22 5 1926.

Rekonstrukcja duszy dziewczęcej.

Dokonała jej amerykańska pisarka Jean Webster*), okazując przytem niemało sprytu. Duszyczkę ową umieściła w Agacie Abbott, podrzutku z „Domu wychowawczego imienia Johna Griera“, która, dzięki wrodzonej inteligencji, zdolnościom literackim, humorowi i innym zaletom znalazła opiekuna w osobie pana Jervisa Pendletona.

Bogaty ten pan „socjalista“, wyrzucający pieniądze na różne cudackie reformy ofiarował Agacie utrzymanie w kolegjum z obowiązkiem donoszenia sobie o postępach w nauce i szczegółach codziennego życia. Nie życzył sobie wdzięczności, zastrzegł się, że pozostanie nieznanym i na listy odpisywać nie będzie. Agata miała się kształcić na literatkę.

Autorka wymyślała tedy listy Agaty do bezimiennego opiekuna, listy malujące z miłym humorem bujny rozkwit dziewczęcej umysłowości i charakteru.

Z domu wychowawczego wyniosła Agata surowe wychowanie, pracowitość, poczucie sieroctwa i samotności i straszliwą tęsknotę do kogoś bliskiego. Życie miała twarde W czternastym roku życia skończyła szkołę zakładową, potem pozwolono jej przez trzy lata uczęszczać do szkoły średniej i pozostawać na utrzymaniu zakładu, za które płaciła jednak ciężką pracą opiekunki małych sierót. W siedemnastem roku życia spotkało ją owo nieprzeczuwane dobrodziejstwo.

Jest to moment przełomowy, bo odtąd zaczyna działać nowe środowisko i bardzo subtelne wpływy tajemniczego opiekuna. Opiekun, czyli autorka, bo to na jedno wyjdzie — otaczają Agatę splotem tak sprytnie obmyślanych oddziaływań, stwarzają takie sytuacje, które zmuszają Agatę do zajmowania wobec nich zdecydowanej podstawy, do wyrażania reakcyj i do odkrywania najgłębszej treści duchowej.

Dziewczyna czyni wobec opiekuna codzienną niemal spowiedź ze swoich przeżyć i nieświadomie kreśli swój konterfekt.

Więc wyraża nigdy niesłabnącą wdzięczność, rozkosz zamieszkiwania oddzielnego pokoju, obcowania z dobrze wychowanemi pannami z przyzwoitych domów, szczęście istoty, która dostaje pensję, gdy dotychczas miała w ręku co najwyżej niklową monetę. Powoli zaciera się przerażenie, że każdy może wyczytać z czoła napis „Dom wychowawczy imienia Johna Griera“, gorycz donoszania znoszonych ubrań, posiadania nicianych mitynek bez palców i prostackich pończoch.

Spada choroba, a z nią pierwszy dar nie dobroczynności lecz osobistej życzliwości: kwiaty od dalekiego opiekuna. Wywołują one wielki szloch z wielkiego szczęścia. Powoli przetrawia w sobie Agata zagadnienie sieroctwa i biedy i stosunku do nich dobroczynności, utwierdza się w przekonaniu, że życie wymaga wielkiej odporności na niepowodzenia i rozegrania tej gry umiejętnie i uczciwie.

Równolegle z tem idzie powodzenie w naukach, pomyślny rozwój twórczości literackiej, uznanie i miłość koleżanek.

Przychodzą ważne momenty. Zetknięcie się z pierwszym mężczyzną, młodem wujem koleżanki i wrażenia bardzo korzystne, a wnet potem spędzenie wakacji w domu koleżanki, poznanie pierwszego w życiu domu rodzinnego i pierwszej rodziny. Agata nigdy nie przypuszczała, że rodzina może być taka słodka i taka kochana.

Poznanie rodziny wywołuje dalsze reakcje: nieosobowość, nieistotność, dalekość nieznanego opiekuna, który troszczy się o nią z obowiązku, staje się dokuczliwa. Ten chłodny stosunek skłania do sformułowania sobie celu przyszłej działalności. Niezależnie od karjery literackiej musi nim być jakiś dom dla sierót, gdzie Agata postara się dać dzieciom dużo miłości i dużo szczęścia.

Obcowanie z bogatemi koleżankami, obserwacja życia wielkopańskiego wytwarza w Agacie pogląd, że większość ludzi nie żyje, tylko goni za czemś dalekiem nieuchwytnem, a w tej gonitwie tak się zmęczą i zadyszą, że tracą poczucie otaczającego ich spokojnego piękna. Ona postanowiła siąść przy drodze i gromadzić mnóstwo drobnych przyjemności.

Jest jeszcze jedna znamienna dziedzina w życiu duchowem Agaty. To jej życie religijne, stosunek do Boga. Stosunek ten jest bardzo swoisty, bo wytworzył się w życiu sierocem. Swego Boga nie odziedziczyła po nikim, urobiła Go takim, jakim Go chciała mieć. „Jest dobry, współczujący, wybaczający i umiejący wchodzić w moje intencje, a nadewszystko ma poczucie humoru“ (55). Pokorę, rezygnację i bierne odwoływanie się do Opatrzności uważa Agata za brak woli i chęci.

Z chwilą otrzymania stypendjum utrwala Agata cały kierunek woli ku zdobyciu niezależności. Wbrew naleganiom opiekuna nie chce odrzucić stypendjum, a pierwsze honorarjum za powieść odsyła opiekunowi jako pierwszą ratę zwrotu wydatków na siebie. Ale dodaje: „Winna panu jestem coś nieskończenie cenniejszego, niż pieniądze — przez całe życie będę spłacała ten dług przywiązaniem i wdzięcznością“.

Nareszcie zdobywa dyplom. Stosunek z nieznanym opiekunem jest bliski rozwiązania, gdy nagle przychodzi moment, kiedy Agata odczuwa konieczność oparcia się o kogoś bliskiego i musi zasięgnąć rady opiekuna. Pokochała bowiem owego wuja bogatej koleżanki.

Okazuje się, że ów wuj i nieznajomy opiekun są jedną osobą.

Możemy powinszować panu Pendletowi, że w ten sposób zdobył słodką dziewczynę, że mu nie grozi zawód, że swoją przyszłą żonę przejrzał do głębi; ale wdzięczność należy się autorce za rekonstrukcję duszy dziewczęcej.

W czasach dancingów, cielistych pończoch, dekoltów, kultu ciała, żądzy użycia, przygwożdżenia ideałów do ziemi, w chaosie dni dzisiejszych — jest ta książka niespodziewanym promykiem.

W. J.

*) **Długonogi Iks,** powieść. Bibl. dziel wyborowych. Rok III, tom XIII.

Historja Belwederu.

Lwów, 21 maja.

Belweder, jedna z najmłodszych rezydencji historycznych w Europie, kilkakrotnie była związana z najważniejszemi momentami naszej historji.

Belweder stoi na gruncie dawnego Jazdowa, później zwanego Ujazdowem, a będącego **najdawniejszą rezydencją książąt Mazowieckich.** — Gdy napadli ziemie nasze Jadźwingowie, tu w murach zamku Jazdowa w roku 1262-gim zginął książę Mazowiecki.

Kto wie, czy **książę Konstanty,** obierając sobie **w roku 1818** wzgórze Belwederskie na swoją rezydencję, do której przyłączył jure caduco znaczny obszar Łazienek Królewskich, nie powodował się wspomnieniami tego napadu.

Do Jazdowa należała także wieś **Solec,** w której znajdował się kościółek, jeden z najstarszych na Mazowszu.

Władysław IV-ty darował całą tą miejscowość kapelmistrzowi nadwornemu, **Bartłomiejowi Pąkiel.** — Ten zaś odsprzedał swą posiadłość Krzysztofowi Pacowi, ożenionemu z Włoszką, Klarą Lascaris, dla której wybudował on pałac z widokiem na zwierzyńce królewskie zamku Jazdowskiego, zamienione później przez króla Stanisława na park Łazienkowski i nazwał **rezydencję tą Belwederem.**

W roku 1764 Belweder był własnością Lubomirskich, od których **odkupił** tę dawną cząstkę Jazdowa **król Stanisław August** i założył tam fabrykę majoliki.

W roku 1818 nabył Belweder książę Konstanty, do tego czasu stale mieszkający w pałacu Brühlowskim.

Ostatnimi właścicielami Belwederu przed kupnem w roku 1818 przez rząd, była **rodzina Kickich.** Budowa rezydencji trwała cztery lata. Twórcą nowego pałacu, któremu miejsca jednocześnie ustąpiły szczątki dawnej rezydencji Paca, był onego czasu **głośny architekt, Jakób Kubicki.** Zastosował on styl empirowy, a rozplanowanie pałacu według ówczesnej mody ułożył w podkowę z frontem, osłoniętym kratą.

Tylko **przez lat osiem** cieszył się swą nową siedzibą **książę Konstanty,** dopóki go z pałacu nie wypędził **Wysocki** ze Szkołą Podchorążych **w noc listopadową.**

Odtąd Belweder stał pustkami. — **Paskiewicz,** w nieobecności cara w Warszawie, latem mieszkał w Łazienkach. Następnie latem w Belwederze mieszkali namiestnicy ks. **Gorczakow i hr. Berg.**

Car Aleksander II-gi raz tylko mieszkał w Belwederze jako następca tronu, przywieziony do Warszawy przez ojca na pamiętną **uroczystość rusyfikacyjną** w roku 1876 zaprowadzenia w Królestwie Polskiem rosyjskiego sądownictwa.

Wszyscy generał - gubernatorowie warszawscy latem rezydowali w Belwederze. Na początku wojny parokrotnie do Belwederu zjeżdżał wódz naczelny ks. **Mikołaj Mikołajewicz,** a z wyjściem Moskali do Belwederu wprowadził się niemiecki generał gubernator **Beseler.** Po powrocie z Magdeburga, **wódz naczelny Józef Piłsudski** zamieszkiwał tam aż do wyboru pierwszego prezydenta Polski, **Narutowicza,** którego zwłoki przywieziono do Belwederu i stąd odbył się pogrzeb do katedry św. Jana.

Prezydent **Wojciechowski** mieszkał w Belwederze aż do chwili swej **ucieczki wraz z Witosem** i jego ministrami w dniu 14-tym b. m.

B. **Prezydent Wojciechowski wyszedł z Belwederu temi samemi drzwiami, którémi w swoim czasie uciekał w. książę Konstanty.**

—ox xo—

Mimochodem.

Pakt prof. Stanisława Grabskiego z małpami.

Lwów, 21 maja.

W „Myśli Niepodległej“ czytamy: W Nr. 19 tygodnika „Rozwój“, którego redakcję objął Stanisław Pieńkowski, czytamy następujące rozwiązania na temat, **kim są właściwie żydzi:**

Wiadomo powszechnie, że zwierząt nie uznajemy za bliźnich. Szympans ubrany po europejsku i wprawnie usługujący w restauracji, gdyby nawet mówił po ludzku, bliźnim nazwym nigdy nie będzie. **Żydzi są spytnieni od małp i mogą mówić językami ludzi, ale skład ich umysłowy i moralny zależnie o cal ponad psychologię antropopiteków ich wynosi, o czem ich kult Belzebuba wymownie świadczy.**

„Dowodem gołębiego serca ludów rasy białej jest to, że **żydów** na podstawie ich cielesnego podobieństwa **za ludzi przyjęły.** Lecz był to błąd, który na białych teraz mści się w sposób straszliwy. Jeżeli mamy uratować naszą rasę i cywilizację, musimy ten błąd potworny jaknajprędzej poprawić“.

Konkluzja powyższa jest odpowiedzią na zapytanie pewnego księdza, skierowane do redakcji „Rozwoju“: **czy żydzi wierzą w Boga i czy można ich uważać za naszych bliźnich.**

Pan Stanisław Pieńkowski — pisze „Myśl Niepodległa“ — należy do czołowych publicystów Związku ludowo-narodowego, pisuje w „Gazecie Porannej Warszawskiej“ oraz zasila swemi artykułami „Myśl Narodowa“. Jest zatem wyrazicielem nietylko poglądów własnych, ale także stronnictwa. Tymczasem **Związek ludowo-narodowy, wygłasza** wprawdzie od czasu do czasu hasła arcyżydożercze, wymyśla przeciwnikom politycznym od „żydowskich pachołków“, ale jednocześnie **aprobuje politykę prof. Stanisława Grabskiego, który nietylko głosi ugodę z żydami, ale nawet w imię jakiejś wyższej i do dziś dnia niecałkiem wyjaśnionej „racji stanu“** zawarł oficjalnie pakt z Kołem Żydowskim.

Otóż nigdy nie ośmielilibyśmy się nazwać prof. Stanisława Grabskiego pachołkiem żydowskim. Jednakowoż z wynurzeń pana Pieńkowskiego wynika, że **leader Związku ludowo-narodowego odegrał nader oryginalną rolę pojednawcy między swem stronnictwem a.... epigonami zaginionego gatunku pithekantropos erectus,** wyznawcami Belzebuba, stadem małpoludów, którem, jak twierdzi redaktor Rozwoju, pogardza „każdy wyższej rangi szanujący się djabeł, jakim naprzykład jest Lucyfer“.

Latarka elektryczna poruszana oddechem.

Lwów, 21 maja.

Ujemne strony elektrycznych lampek kieszonkowych, zasilanych galwanicznemi bateriami, są powszechnie znane. Jedną z największych wad jest niemożność przewidzenia, **kiedy się bateria wyczerpuje,** skutkiem czego latarnia gaśnie wtedy, gdy jest najpotrzebniejszą. Aby zapobiedz temu i stworzyć latarkę niezawodzącą w działaniu, skonstruowano podczas wojny latarki z elektromagnetycznym popędem. Rozświecały się one w chwili gdy pociągano za sznurek generatora lub gdy ściskano latarkę w ręku. I to jednak nie było idealnem rozwiązaniem problemu.

Aby zbudować lekką i dogodną latarkę elektromagnetyczną trzeba było przedewszystkiem rozwiązać problem skonstruowania generatora o **dużej ilości obrotów,** posiadającego minimalną ilość przekładni. Udało się to urzeczywistnić dzięki bezpośredniemu połączeniu turbiny z generatorem, a zadanie to rozwiązał niedawno **francuski elektrotechnik Lorin.** Do popędu turbiny stosuje on **normalny wydech ludzki.** Uproszczona konstrukcja umożliwiła **zmniejszenie wagi latarki do 150 gramów.**

Wydychane powietrze dostaje się przez rurkę, podobną **jak przy zwykłej świstawce** do turbiny, opatrzonej sześćdziesięcioma łopatkami. Generator, połączony bezpośrednio z turbiną, nie posiada kolektora, który musiałby mieć skomplikowany mechanizm i powiększałby wpory. Elektryczny **prąd spływa** popprostu **po osi magnetów.**

Jedną z naczelnych zasad konstrukcji nowej lampy było oparcie jej **na możliwie najmniejszem użyciu prądu.** Dlatego też zastosowano drucik, zrobiony z aliażu, wolframu i toru, o średnicy 0,008 milimetra, więc **prawie niewidzialny golem włókiem.** Przymieszka toru przyczynia się do większej elastyczności drucika, wobec czego jest on względnie **nieczuły na uderzenia.** Lampka zażywa 0.06 amperów przy napięciu 2,5 wolt.

Lampka nie rozświeca się natychmiast po wdmuchnięciu do rurki powietrza; wprowadzenie jej w działanie trwa około **20 sekund.** Ale gdy zacznie już świecić, sprawuje swą pracę zupełnie dobrze. Do poruszania turbinki **wystarcza zwykły wydech.** Latarka jest tak mała, że trzyma się ją w wargach jak zwykłą świstawkę.

Na marginesie.

Utrudniona pacyfikacja.

Lwów, 21 maja.

Gdy **Trąmpczyński** w pożałowania godnym humorze pacyfikacyjnym **przyjechał do Poznania, trafił akuratnie na entuzjastyczne zebranie tamtejszego „Pogotowia Patrjotów“;** ze strachu przeżegnał się nabożnie, potem wskoczył na mównicę i krzyknął: „Niema co mówić — dostaliśmy lanie i nie widzę innego wyjścia: **trzeba szukać zgody“...**

A zgromadzeni jak nie wrzasną:

— Co? — Zgody?! Wojtku! — Uderz się w czoło!... Co ty bredzisz?... Opamiętaj się! Wszakże nie dawniej, jak przed dwoma tygodniami, niby archanioł prawdziwy, gromiłeś rebeljantów, że dusza się radowała, a **dziś mówisz o zgodzie?!**

— Co się z nim dzieje? — wołano w zdumieniu. — Ratować go — oczywiście sfiksował!

W tej chwili podszedł do niego senator **ks. Bolt,** wyprowadził go łagodnie pod ramię do drugiego pokoju i rzekł kojąco: **Wyspowiadaj się szczerze, synu, bo serce twoje chore...**

Lecz spowiedź nie pomogła.

Wówczas inny senator **ks. Prądzyński** odmówił nad nim egzorcyzmy na odpędzenie złej myśli, jednak i to pozostało bez skutku. Trąmpczyński powtarzał ciągle: **„Zgody! Zgody!“**

Pod wieczór zadecydowano posłać go do posłanki Sokolnickiej: Może ona coś zaradzi...

Na drugi dzień, gdy wrócił, wyjąkał złamanym głosem:

— **Co wyście zrobili?** A to pierońska kobieta! Jestem zdruzgotony!

I natychmiast wysłał swego sekretarza do Warszawy z następującym raportem: „Zacząłem od ks. Bolta, skończyłem na Sokolnickiej. Jestem rozbity! Co czynić?“

Podobno otrzymał odpowiedź tej treści: **„Pacyfikować dalej** — unikać konferencji z Sokolnicką, bo to w podeszłym wieku szkodzi.

Wid.

—oo—

Ze świata.

+ **50.000 dolarów na uniwersytet** hebrajski w Jerozolimie ofiarował amerykański filantrop żydowski, Henryk Dix, który niedawno wycofał się ze swoich przedsiębiorstw, oddawszy je na własność swoim pracownikom.

+ **Zapomniane w żołądku nożyce.** W miejskim szpitalu w Lindenburgu znajduje się młody człowiek, który skutkiem choroby żołądkowej był **już 3 razy operowany,** ostatnim razem przed 2 laty, w miejscowości Volbert. Występujące ponownie u chorego dolegliwości spowodowały, że prześwietlono mu żołądek, przyczem stwierdzono, że w żołądku **znajdują się nożyce,** które operator pozostawił podczas ostatniej operacji. Pacjent będzie się więc musiał poddać ponownej, czwartej z rzędu operacji.

+ **Pożar w Koloszwarze.** Pożar o którym donieśliśmy wczoraj, wybuchł w Koloszwarze, a nie w Lindenburgu — jak mylnie podał telegram. Pożar wybuchł **skutkiem eksplozji** w tamtejszej fabryce. **Zniszczonych przeszło 500 domów** robotniczych. Gaszenie pożaru trwało blisko 2 dni.

—oo—

NIE BĘDZIE RULETY W AUSTRJI.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Do rządu austrjackiego zgłosiło się konsorcjum niemieckie, złożone przeważnie z właścicieli szulerni kasynowej w Sopotach, z prośbą o udzielenie koncesji na założenie na Semeringu kasyna na wzór Monte Carlo. Konsorcjum to zobowiązało się złożyć dużą kaucję, przeznaczyć na instytucje i budowle miljardowe fundusze i oddać połowę dochodu państwu. Rząd austrjacki postanowił nie udzielić spekulantom tej koncesji, powołując się na ustawę, zabraniającą wszelkich gier hazardowych.

Sprostowanie endeckich bredni.

Marszałek Piłsudski jest zdrów. Pracuje obecnie nad sprawą lepszego uposażenia oficerów i podoficerów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja.

Pisma endeckie przyniosły wiadomości jakoby Marszałek Piłsudski był przemęczony i wskutek tego zachorował. Wymysły te należy sprostować i stwierdzić, że **Marszałek Piłsudski jest zdrów** i w ciągłej pracy nie oszczędza swych sił nad przygotowaniem planu rozbudowy wojska. **Jedną z pierwszych prac Marszałka jest zagadnienie poprawy bytu oficerów i podoficerów zawodowych.**

——ox xo——

Który z wojewodów na kresach ustąpi?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja.

P. **Remiszewski,** który z rozkazu Marszałka Piłsudskiego objął województwo łódzkie, po spełnieniu swego zadania, ustąpił z tego stanowiska, zaś funkcje wojewody objął inspektor **Twardo.** P. Remiszewski przewidziany jest na stanowisko wojewody na kresach wschodnich.

——xoox——

Państwa północne życzą Polsce pomyślności.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja.

Wiadomości napływające z zagranicy wobec zmiany stosunków w Polsce brzmią **bardzo przychylnie** dla dokonanej zmiany.

Koła polityczne i prasa w **Danji** życzy Polsce jednolitej, silnej władzy, która potrafi opanować sytuację w państwie. **Prasa szwedzka wyraża się bardzo przychylnie o Marszałku Piłsudskim.**

W **Finlandji** sfery urzędowe wyrażają przekonanie, że zmiana rządów w Polsce przyniesie pomyślność i **wzmocni zaufanie Finlandji i państw bałtyckich do Polski.**

——xo ox——

Endecja boi się teraz Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja.

Klub Z. L. N. powziął dziś następujące uchwały: „Klub Z. L. N. wyraża gorące słowa uznania i podzięki wojskom i młodzieży, walczącym po stronie prawowitej władzy, od Marszałka Rataja domaga się przywrócenia swobód konstytucyjnych, wypuszczenia na wolność wszystkich aresztowanych wojskowych i cywilnych, którzy stali po stronie rządu, **rozwiązania organizacji strzeleckich, milicji partyjnych, oraz zwołania Zgromadzenia Narodowego w odpowiedniem miejscu poza Warszawą".**

——xoox——

Paul Boncour o rozbrojeniu narodów.

Genewa, 20. 5. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej zabrał głos **Paul Boncour,** który stwierdził ponownie, że

rozbrojenie jest niemożliwe bez uprzedniego zapewnienia bezpieczeństwa.

Pakt Ligi Narodów głosi, że wszystkie podpisujące go państwa wystąpią przeciw napastnikowi przy użyciu sił morskich, wojskowych i powietrznych. Pakt ten, podobnie jak układy locarneńskie stanowi gwarancję bezpieczeństwa, jednak postanowienia jego powinny być sprecyzowane. Państwa powinny mieć pewność, że nie będą bezkarnie atakowane i **że otrzymają w razie ataku natychmiastową pomoc** przyrzeczoną im w pakcie.

——xoxo——

Prasa angielska o Polsce.

Londyn, 20. 5. (PAT.) „Financiel Times" pisząc o ostatnich wydarzeniach w Polsce i o Marszałku Piłsudskim, tłumaczy, że nie działał on w antikonstytucyjnym zamiarze, lecz w celu zaprotestowania przeciw niekonstytucyjnemu objęciu władzy przez niektóre stronnictwa. Nie trzeba przeto myśleć, pisze dziennik, że Polska zarażona jest duchem rewolucyjnym, który panuje w krajach łacińskich Ameryki, albo, że dyktatura wojskowa zgniotła władzę cywilną.

W dalszym ciągu dziennik tłumaczy, że Marszałek Piłsudski był tylko narzędziem, który **obalił** samozwańczy **rząd nie posiadający żadnego mandatu,** a którego to rządu Prezydent w myśl postanowień konstytucji nie miał prawa zatwierdzić. Dziennik wychwala Marszałka Piłsudskiego za poprzednią jego działalność i wyraża zaufanie, że **Zgromadzenie Narodowe przyczyni się do utworzenia prawdziwie demokratycznego** a nie reakcyjnego **rządu.** Obecny przewrót, kończy dziennik, nie będący rewolucją był wynikiem błędów konstytucji, która nie pozwala Prezydentowi na rozwiązanie izby. **Wszystkie pisma zamieszczają podobiznę Marszałka Piłsudskiego.**

——oo——

GEN. ST. HALLER NA WOLNOŚCI

Warszawa, 20. 5. (AW.) Premier Bartel przyjął dnia 20 bm. gen. St. Hallera, którego internowanie obecnie zawieszono.

——oo——

P. CHŁAPOWSKI WEZWANY DO WARSZAWY.

Warszawa, 20. 5. (PAT.) Ambasador polski w Paryżu p. **Chłapowski** otrzymał wezwanie do **natychmiastowego przyjazdu do Warszawy.**

Przed Zgromadzeniem Narodowem.

Warszawa, 20. 5. (AW.) W Sejmie ostatnio coraz bardziej ustala się pogląd, że **przeważna część posłów opowie się za Warszawą** jako miejscem obrad Zgromadzenia Narodowego.

Warszawa, 20. 5. (AW.) Powtarza się coraz częściej wersja, że stronnictwa **prawicy „Piast" i NPR.** wysuną kandydaturę b. Prezydenta **St. Wojciechowskiego** na to stanowisko.

Warszawa, 20. 5. (AW.) W kuluarach krążą pogłoski, że **skutkiem stanowiska zajętego** przez stronnictwo **Piast** w sprawie obioru nowego Prezydenta Rzplitej, Marszałek Rataj odmówi przyjęcia proponowanej mu kandydatury na stanowisko Prezydenta.

Wiadomość ta potwierdza się w tym kierunku, że istotnie Marszałek **Rataj** oświadczył przedstawicielom prasy o swej decyzji nie kandydowania na stanowisko Prezydenta Rzplitej.

OBRADY SIĘ PRZEWLEKAJĄ.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 20 maja.

Z Poznania donoszą, iż w nocy wczorajszej obradowały 4 partje pracowe. Uchwał żadnych nie powzięto. Drukarnie oczekiwały na rezolucje do późnej godziny, wstrzymując numery dzienników.

——xo ox——

Wojewoda poznański zaczyna uznawać obecne rządy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja.

Z Poznania donoszą, iż wojewoda poznański **Bniński** uznał tylko władzę Marszałka Rataja, sprawującego zastępczo funkcje Prezydenta Rzplitej. Świadczy o tem okólnik wysłany do wszystkich starostów a stwierdzający, że **rezygnacja Prez. Wojciechowskiego była dobrowolna.** O rządzie prem. Bartla niema tam wzmianki. Natomiast w **pismach do rządu wojewoda Bniński oświadcza, że uznaje obecny rząd.**

Stan wyjątkowy w Poznaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja.

Stan wyjątkowy w Poznaniu trwa dalej. Wszystkie pisma warszawskie poddawane są cenzurze. **Prasa prawicowa zamieszcza niesłychane wiadomości o sytuacji w Warszawie.** Między innymi, że w Warszawie przygotowuje się rewolucja socjalna, oficerowie chodzą z czerwonemi kokardami i t. p. bzdury.

Poznań przerwał rozmowy telefoniczne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja.

Lokalne władze poznańskie wydały rozporządzenie **utrudniające komunikację telefoniczną między Poznaniem a innemi województwami** Polski. **Rozmowy telefoniczne są przerywane** przez podsłuchujących funkcjonarjuszy policji politycznej.

Oddziały poznańskie wracają do swych garnizonów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja.

Z **Pruszkowa** wyjechały już wszystkie oddziały poznańskie. Z **Ożarowa i Błonia** również. Z powodu braku zaprowiantowania oddziały poznańskie zmuszone były uciec się do **rekwizycji,** którą **przeprowadzały bardzo energicznie. Ludność miejscowa jest bardzo rozżalona na zachowanie się tych oddziałów.**

Usuwanie zła w administracji i wojsku.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 20 maja.

Starosta baranowicki p. **Kwieciński** został przeniesiony do Nowogródka do służby w Urzędzie wojewódzkim. Funkcje starosty objął dotychczasowy jego zastępca p. **Kulwieć.**

Dowódca O. K. Kraków gen. **Kuliński** ma niebawem opuścić swe stanowisko.

Szefostwo departamentu IX. M. S. Wojsk objął gen. **Daniec** po usuniętym z tego stanowiska gen. Gruberze.

LOS INTERNOWANYCH.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 20 maja.

W więzieniu przy ul. **Dzikiej** znajduje się tylko pułk. **Modelski.** Internowani generałowie znajdują się w dalszym ciągu w Wilanowie.

WITOS POJECHAŁ DO POZNANIA.

Warszawa, 20. 5. (AW.) Poseł Witos opuścił Warszawę i udał się do Poznania.

LOT POLSKI PARYŻ-TOKIO.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 20 maja.

Por. Bolesław **Orliński,** który w zastępstwie pułk. **Rayskiego** miał rozpocząć w dniu 16 b. m. 7-dniowy rekordowy **lot Paryż-Tokio,** nie odleciał z Paryża z powodu trudności technicznych. **Odlot nastąpi 23 bm.** na aparacie Topez XXV.

OBRADY KLUBU UKRAIŃSKIEGO.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 20 maja.

Dziś rozpoczęły się obrady plenarne klubu ukraińskiego. Referat wygłosił **p. Kozicki. Blok ukraiński domaga się rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów w terminie przyspieszonym.**

REKORD ŚWIATOWY KONOPACKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) W zawodach lekkoatletycznych p. Konopacka **pobiła rekord światowy w rzucie dyskiem dla pań osiągając 34.15** metrów.

——oo——

KRONIKA.

MAJ
21
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Tymoteusza, gr.-kat. Joana Boh.

Jutro: rzym.-kat. Heleny † wig., gr. kat. Izalji pr.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 21 bm. "Orzeł czy reszka...?" Gośc. występ Kazimierza-Stępowskiego.

Sobota 22 bm. „Orzeł czy reszka..?" Gośc. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Niedziela 23 bm. o 3·30 pop. „Znakomity Don Juan". Ceny zniżone popoł. Gośc. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Niedziela 23 bm. o 7·30 wiecz. „Żywa Maska". Gośc. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Poniedziałek 24 bm. o 3·30 pop. „Trubadur". Ceny zniżone popoł.

Poniedziałek 24 bm. o 7·30 wiecz. „Orzeł czy reszka". Gośc, występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 21 bm. o 3·30 pop. „Romantyczni" w wykonaniu Koła dramatycznego b. Kistryniaków. Ceny zniżone popoł.

Piątek o 7·30 wiecz. „Orłow". Gośc. występ H. Miłowskiej.

Sobota o 3·30 pop. „Ognie sztuczne". Ceny zniżone popoł.

Sobota 22 bm. o 7·30 wiecz. „Orłow". Gośc. występ Heleny Miłowskiej.

Niedziela 23 bm. o 3·30 pop. „Czarne Róże". Ceny zniżone popoł.

Niedziela 23 bm. o 7·30 wieczorem „Marjetta".

Poniedziałek 24 bm. o 3·30 pop. „Noc Antonji". Ceny zniżone pop.

Poniedziałek 24 bm. o 7·30 wiecz. „Orłow".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Czwartek o 7·30 „Dobrze skrojony frak". Gośc. występ J. Pawłowskiego.

Piątek o 7·30 „Dobrze skrojony frak". Gośc. występ J. Pawłowskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Piętno krwi".
Chimera: „Skandal".
Kopernik: „Tornado".
Lew: „Biały tygrys" — „Z ogniem nie igrać".
Marysieńka: Jackie Coogan jako „Szmulek Gałganiarz".
Palace: „Nieboszczyk na urlopie".

—oo—

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś i jutro świetną komedję L. Verneuil'a: **„Orzeł czy reszka"?** która na wczorajszej premjerze osiągnęła nadzwyczajny sukces i spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem publiczności.

— **Teatr Nowości** — daje w dalszym ciągu, w pełni największego powodzenia, perłę lekkiego repertuaru, czarującą operetkę **„Orłow".**

— **„Romantyczni"**, słynna, niegrana od szeregu lat komedja Edmunda Rostanda ukaże się tylko raz jeden, w dniu dzisiejszym w T. Nowości, o godz. 3.30 popoł. po cenach zniżonych o 15 prc. od cen popołudniowych. Komedję tę odegrają siły artystyczne Koła Dramatycznego Związku byłych Kistryniaków. Dochód z przedstawienia przeznaczony na budowę Domu Aktora Polskiego we Lwowie.

— **„Otello"**, nieinscenizowana dawno na naszej scenie, słynna tragedja Szekspira, ukaże się w połowie przyszłego tygodnia na scenie Teatru Wielkiego, z gościnnym występem znakomitego artysty, **Kazimierza Junoszy-Stępowskiego**, w roli tytułowej i świetnej **artystki**, Anny Zielińskiej, w roli Desdemony. Nad przygotowaniem tej wspaniałej tragedji, która ukaże się w pierszorzędnej reprezentacji artystycznej, pracuje od dłuższego czasu reżyser Żytecki. Dekoracje projektu artysty Zygmunta Balka urządzenie sceny Ignacego Stahla.

—o—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że . . .

z dnia na dzień mnożą się różne ankiety na najrozmaitsze tematy i ludzie czasem istotnie znachodzą trafne odpowiedzi.

— — — — — — — — — —

ankietą na czasie byłby temat kiedy ludzie przestaną gonić za sensacją i powrócą do ukochania dobrych pięknych książek. Aż strach pomyśleć co się dzieje: jedni nie mają pieniędzy na kupienie choćby kilku książek na rok, inni wydają bezmyślnie sumy na różne przyjemności a jeśli kupują książki to te najgorsze, aż brudne od sensacji. Jeśli tak dalej pójdzie księgarnie znikną, w miejsce nich otworzy się piwiarnie, literaci powoli wymrą, literatura piękna zamieni się... w niepiękną, zdziczejemy tak umysłowo, że nie odróżnimy obrazu od afisza, dzieła Słowackiego lub Mickiewicza od Sennika Egipskiego, Wenus Milońskiej od słupa latarni, Mazurka Chopina od „Czy pani mieszka sama"... A jednak, do djabła, musi i na to być ratunek, trzeba tylko na nowo wszczepiać miłość dla książki, zachęcać, pobudzać, wydrwiwać nawet ignorantów. Książka, jeśli będzie miała tysiące odbiorców, tak potanieje, że będzie kosztowała grosze. Róbmy dobrej książce nawet krzykliwą reklamę, mówmy znowu o niej w domach, a nie plotkujmy „politycznie" ciągle po kątach, wytykajmy palcem domy, gdzie jak u barbarzyńców niema choćby skromnej bibljoteczki, rozbudzajmy miłość dla pisarzy, ciekawość dla tego co tworzą, cześć dla twórczości. Co wart jest naród bez kultury, każdy wie, a myśmy wszak dotychczas na szarym końcu tej kultury nie stali. To są obecnie takie bardzo ważne wskazania chwili.

rrr.

—oo—

— **„Wally"**, wspaniała opera A Catalani'ego, właściwego twórcy weryzmu w muzyce operowej, będzie najbliższą nowością repertuaru naszej opery i ukaże się po raz pierwszy w połowie przyszłego tygodnia, na scenie T. Wielkiego. Od długiego czasu odbywają się próby pod muzycznem kierownictwem kapelmistrza Lehrera, w inscenizacji reżysera Cyganika. Nowa oprawa dekoracyjno-kostjumowa projektu Zygmunta Balka.

— **Powrót z wojny"**, 3 aktowy dramat nieznanego dotąd autora, **Jana Wiktora Opolskiego**, będzie najbliższą premjerą dramatu. Ukaże się w reżyserskiem przygotowaniu p. Sosnowskiego.

— **„Fotel Nr. 47"**. Na pierwszy swój występ w Teatrze Małym wybrała znakomita artystka Konstancja Bednarzewska rolę aktorki w pysznej komedji Verneuilla p.t. „Fotel Nr. 47". Rola ta idealnie nadaje się dla Bednarzewskiej, która rozwija w niej całe bogactwo swego niepospolitego artyzmu, subtelności i wdzięku kobiecego. Sztuka grana była w Krakowie z Bednarzewską kilkadziesiąt razy z rzędu a prasa tamtejsza pisała z entuzjazmem o artystce, podnosząc jej niezwykłe walory jako odtwórczyni tej trudnej a niezmiernie efektownej kreacji. Z powodu rozpoczynających się niebawem występów Bednarzewskiej, „Dobrze skrojony frak", w którym jak wiadomo gra nasz gość z Warszawy dyr. Jan Pawłowski, grany będzie jeszcze tylko dwa razy.

— **Staraniem „Czytelni uczniów" XI Gimn.** (ul. Szymonowiczów l. 1) zostanie odegrana w niedzielę, 23 b. m., komedja w 5 aktach **A. hr. Fredry** p. t.: „Śluby panieńskie". Początek o godz. 6.30 wiecz. W antraktach przygrywać będzie orkiestra mandolinistów. Dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne.

— **Najnowsze sposoby użycia gazu.** W celu zaznajomienia szerszej publiczności z najnowszymi sposobami użycia gazu jako najkulturalniejszego środka opałowego oraz ekonomicznego użycia, odbędą się pokazy z specjalnem uwzględnieniem gotowania, w dniach 26, 27, 28 i 29 maja br. zawsze o godz. 6 pop. w sali Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda 5.

Z targu.

Lwów, 21 maja

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 1.60—2 zł., 1 kg. masła 5.— 7.— zł. sera 1.60—2 zł.

Jaja: po 13 i 14 gr.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 gr., buraków 15—30 gr., szpinaku 2— zł. wiązka rzodkiewek 10—20 gr., cebuli młodej 10 gr., szparagów 2-3 zł., główka sałaty 10—40 gr., marchewki młodej 25—30 gr.,

Owoce: 1 kg jabłek 80gr. 3 zł., cytryny po 10—15 gr. sztuka, pomarańcze po 45—60 gr.

BONY

uprawniające Czytelników „Kurjera Lwowskiego" do bezpłatnych wstępów na wystawę w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych zamieścimy w najbliższych dniach w numerze naszego pisma.

—oo—

— **Informacje „Kurjera Lwowskiego"** z czasów ostatnich przejść znalazły nietylko w kołach naszych Czytelników uznanie za ścisłość i przedmiotowość, ale także **prasa nasza i obca powołuje się na „Kurjer Lwowski"** obficie.

I tak w dniu wczorajszym znaleźliśmy powołanie się na wiadomości „Kurjera Lwowskiego" w „Kurjerze Warszawskim", w „Kurjerze Polskim", w „Naprzodzie" i w wiedeńskiej „Neue Freie Presse".

— **Za dusze poległych w Warszawie** 12, 13 i 14 b. m., odbędzie się dziś 21 b. m., o godz. 9.30, w Bazylice archikatedralnej pontyfikalna msza św. żałobna, którą odprawi ks. infułat Czajkowski.

— **Wysokość czynszów we Lwowie** wynosić będzie w czerwcu taką samą kwotę, jak w maju b. r.

— **Z Sokoła-Macierzy.** W niedzielę 6 bm. urządza V. lwowski okręg sokoli zlot w Bóbrce, połączony z uroczystościami gniazda tamże. Wzywamy wszystkich druhów i druhinie do wzięcia udziału w tym zlocie. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Sokoła-Macierzy w godzinach urzędowych do dnia 25 bm., która udziela też bliższych wyjaśnień.

— **„Wieczór Wagnerowski"**, który odbędzie się 22 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego (ul. Hetmańska), da szerszym kołom naszej muzykalnej publiczności sposobność bliższego zaznajomienia się ze życiem i twórczością tytana muzyki z Bayreuth. Zajmujący odczyt ilustrowany będzie 120 obrazami świetlnymi. — W części muzyczno-wokalnej między innymi po raz pierwszy wykonane będą we Lwowie fragmenty z opery „Parsifal", w interpretacji najlepszych sił artystycznych Opery lwowskiej. Zapowiedziany Wieczór, wywołał żywe zainteresowanie wśród licznych wielbicieli gienjalnego kompozytora; nie należy też wątpić, że uroczystość ta ściągnie tłumnie naszą kulturalną publiczność do pięknej sali Muzeum Przemysłowego, celem oddania hołdu wielkiemu Mistrzowi słowa i tonów.

Co się stało w mieście?

— **Trzy strzały do złodzieja.** Wczoraj o godzinie 1 nieznany sprawca usiłował włamać się do mieszkania Izydora **Bicza** (Rybia 3). W tym celu **wdrapał się na balkon** i począł manipulować koło drzwi. Biczowa obudziła się, a słysząc podejrzane szmery, poczęła **krzyczeć.** Złodziej rzucił się do ucieczki. W tej chwili z sąsiedniego mieszkania Dawid Mehr przez okno **strzelił trzykrotnie** za uciekającym złodziejem, ale bez skutku.

— **Dwa podrzutki.** Nieznana matka podrzuciła w bramie realności (Wilczków 6) **dwoje dzieci,** dwumiesięcznych z napisami **Piotr i Paweł.** Dziećmi zaopiekował się komisarjat dzielnicy III.

—oo—

„Kościuszko pod Racławicami" na Jałowcu w Zielone Święta. Dwukrotnie odwołane z powodów od komitetu niezależnych widowisko narodowe „Kościuszko pod Racławicami" w inscenizacji E. Kalinowskiego, odbędzie się w najbliższą niedzielę i poniedziałek Zielonych Świąt, to jest 23 i 24 br. o godz. 3-ej popołudniu na boisku sportowem ułanów Jazłowieckich za rogatką łyczakowską i okolicznych wzgórzach.

W poniedziałek 24 bm. widowisko przeznaczone **specjalnie** dla **szkół** i stowarzyszeń —dla których o **zniżki procentowe** zgłaszać się należy do Związku Artystów Scen Polskich Gniazdo Lwów (gmach teatru wielkiego. Ceny miejsc siedzących numerowanych w cenie od 2 do 4 złotych i stojące po 1 złotym (dla młodzieży szkolnej po 50 groszy) do nabycia w kasie zamawiań teatrów Miejskich plac Halicki 15 (wagony sypialne). Bilety zakupione na dzień 9 maja są ważne tylko na niedzielę 23 maja.

— **Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.** W sobotę 22 bm. o godzinie 18 w sali Giełdy (gmach Izby handlowej) wygłosi odczyt dr. Stefan **Pawlik** p. t. „Kryzys agrarny w Niemczech a ustrój gospodarstw".

— **Zgromadzenie poselskie** posła **Artura Hausnera** na temat obecnej sytuacji w Polsce, odbędzie się dziś **w piątek** o godzinie 6.30 wieczór w **w sali „Gwiazdy"** przy ul. Franciszkańskiej.

— **Trzydniowy kurs informacyjny dla lekarzy szkolnych i wychowawców fizycznych** z Okręgu Kuratorjum lwowskiego i wołyńskiego odbędzie się w dniach 22 23 i 24 maja staraniem Sekcji Higjeny Szkolnej i Wychowania fizycznego T. N. S. W. we Lwowie. Program kursu: Dnia 22. maja o godz. 4-tej popołudniu w auli Zakładu im. Strzałkowskiej ul. Zielona. 1) Sprawozdanie Prezydjum Sekcji z działalności. 2) Referat Dr. Hojnackiego pt. „Oddech w wychowaniu fizycznem". Dnia 23 maja o godz. 9 rano w auli Zakładu im. Strzałkowskiej ul. Zielona. 1) Referat (z przeźroczami) Dr. Łuczyńskiego pt. „Dlaczego, jak i o ile wpływa sport na serce". 2) Referat prof. Dręgiewicza „O lekkiej atletyce". Popołudniu o godz. 4-tej na boisku „Czarnych" pokazy lekkiej atletyki, pokazy pomiarów antropometrycznych przed i po ćwiczeniach prowadzi Dr. Wł. Dybowski, kierownik Poradni sportowej Tow. Higienicznego. Dnia 24 maja o 9.30 rano na boiskach T.Z.R za rogatką stryjską. Pokazy gier ruchowych (piłka ręczna, koszykowa, latająca etc.) Referat: 1) O organizacji zabaw i gier ruchowych. 2) Organizacja podsekcji wołyńskiej. 3) Wnioski członków.

—oo—

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

STAN ZASIEWÓW W POLSCE.

Na postawie sprawozdań korespondentów rolnych Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości, co następuje:

Miesiąc **kwiecień** miał nagół temperaturę dość jednostajną i był względnie ciepły. Jednakże na skutek chłodnego marca i wiatrów i **lość ciepła**, potrzebna do budzącej się wegetacji, **była zamała**, co szczególnie odczuć się dało **we wschodniej części kraju.**

Pod względem opadów kwiecień nie sprzyjał wegetacji, ponieważ w znacznej części Polski były one niedostateczne z wyjątkiem kilku rejonów, które otrzymały nieznaczną zresztą nadwyżkę.

Nie dość pomyślne warunki atmosferyczne **odbiły się ujemnie na stanie zasiewów ozimych żyta i jęczmienia**, który w stosunku do ubiegłego miesiąca **nieco się pogorszył.** Dla pszenicy i rzepaku korespondenci rolni Głównego Urzędu Statystycznego stwierdzają pewne polepszenie, koniczyna bez zmiany.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) dla całej Polski przedstawiał się następująco: pszenica ozima 3.2, żyto ozime 3.0, jęczmień 3.1, rzepak 3.2, koniczyna 3.1.

PROCES O ZAMORDOWANIE ALEKSANDRA DĘBSKIEGO.

Grodno. (Tel. wł.). W Wołkowysku rozpoczęła się rozprawa o **napad na majątek Kornedź**, pow. wołkowyskiego, podczas którego **w sposób bestjalski zamordowany został dzierżawca** tego majątku, **Aleksander Dębski** i jego gospodyni — **Wierniakowska.** Na ławie oskarżonych zasiada Wiktor **Krzysztofowicz**, syn właścicielki majątku Kornedź i **miejscowi gospodarze w liczbie 7-miu**, którzy stanowili bandę, utworzoną w celu rozbojów.

Po zamordowaniu Dębskiego oskarżeni zabrali należące do niego dokumenty, pierścionki, zegarek, odzież i inne rzeczy. Do rozprawy wezwano 64 świadków. Posiedzenia sądu odbywają się w Domu ludowym.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na targu akcyjnym zasadniczych zmian niema. Kursa poszczególnych papierów utrzymane. Obroty skromne. W poszukiwaniu akcje Lokomotyw. W zaofiarowaniu Chybie po 3.25. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Kotowane: Hipoteczny 0.50 0.52, Chodorów 57.— 57.50, Gazolina 1.60, Oikos 1.— 1.05, Parowozy 0.18.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna zniżkowa. Obroty średnie, lecz tylko w dolarach. Dolar ameryk. 11.60 do 11.65, dolar kanad 11.50 do 11.55.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Z powodu nadchodzących świąt ruch ustał zupełnie na giełdzie i poza giełdą. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa biała 53.50 do 54.50 zł. Pszenica krajowa czerwona 57.00 do 58.00. Żyto małopolskie 33.00 do 34.00. Jęczmień małopolski pastewny 25.00 do 26.00. Owies małopolski 34.74 do 35.75. Ceny szacunkowe.

ZABÓJSTWO W POWIECIE GRÓDECKIM.

Lwów, 21 maja.

W Wrocowie, pow. Gródek Jagielloński, onegdaj w czasie zabawy tanecznej Jan **Krupek**, lat 20, parobek, wywołał sprzeczkę z innymi parobkami, w czasie której **uderzył kołem po głowie** Jana **Zajączkowskiego** tak silnie, że ten w dwie godziny po tem **zmarł.** Za zbiegłym zabójcą policja zarządziła pościg.

—oo—

WYROK W PARYSKIM PROCESIE O SZPIEGOSTWO.

Paryż, (Tel. wł.)

W procesie o szpiegostwo skazani zostali anglicy Leather na 3 lata i grzywnę 3.000 fr. a Philips i Fisher na dwa lata więzienia i grzywnę po 2.000 fr. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że skazani Anglicy pozostawali na usługach ajencji szpiegowskiej, która dostarczała obcemu państwu informacji o francuskiej marynarce i lotnictwie, o portach, i materjale wojennym Francji.

—oo—

NIESŁYCHANY NAPAD NA LEKARZA.

Łódź, (Tel. wł.)

Lekarza Sośnickiego wezwano do wsi Bobiniec do żony włościanina, chorej na rozstrój nerwowy, która w obecności lekarza dostała ataku. Włościanin zamiast pomagać w ratowaniu żony, rzucił się na lekarza z okrzykiem, że opętał jego żonę i odgryzł mu kilka palców. Lekarza odwieziono do szpitala, a włościanina aresztowano.

BURZE I OBERWANIE CHMUR.

Rzym. (tel. wł.) Olbrzymia burza i oberwanie chmur wyrządziły bardzo znaczne szkody w środkowych i północnych Włoszech szczególnie w **Lombardji. Komunikacja z Aleksandrją przerwana.** Wiele domów zniszczonych. Szkody obliczają na wiele miljonów.

Paryż. (tel. wł.) W Paryżu i okolicy 17 bm. wyrządziły burze bardzo wielkie szkody. Z południowej Francji i północnej **Afryki** nadeszły też zatrważające wiadomości o szkodach wyrządzonych skutkiem orkanu. W pobliżu **Tunisu** pociąg osobowy został wyrzucony z szyn.

KURJER SPORTOWY.

KONKURSY HIPPICZNE W NEAPOLU.

Drugi dzień **konkursów** hippicznych **w Neapolu** przyniósł **jeźdźcom polskim następujące nagrody:** W konkursie „Prix Frisaro" zajął **por. Szosland** na „Fagasie" 2 miejsce, **mjr. Toczek** na „Hamlecie" 3 miejsce, a **rtm. Dobrzański** na **„Cezarze"** 4 miejsce.

W konkursie „Prix Capodimonte" pierwsze miejsce zajął Francuz Gibault, na „Mandarynie", a z jeźdźców polskich **rtm. Dobrzański** na **„Cezarze" 3 miejsce. rtm. Antonowicz** na „Jowiszu" 4 miejsce, **mjr. Toczek** na „Hamlecie" 5, **rtm. Królikiewicz** na „Picadorze" 9, **por. Szosland** na „Hannibalu" 10.

Mjr. Toczek, po potłuczeniu się w Nicei, **przyszedł** już **do zdrowia.** Poprzednie słabsze wyniki były spowodowane owem potłuczeniem się. Mjr. Toczek mimo złego stanu zdrowia nie wycofywał się z konkursów.

Konkurs „Prix Vesitio" (na wysokość) przyniósł **wspaniałe zwycięstwo mjr. Toczka,** który na **„Hamlecie" zdobył puhar i 1 miejsce,** — skacząc przez **2-metrową** przeszkodę. — W konkursie Grand prix Ville de Naples" zajmuje pierwsze miejsce Włoch, Raguzzi, a Polacy: **rtm. Królikiewicz na „Picadorze"** 3 miejsce, **rtm. Antonowicz na „Zefirze"** 6, a na **„Jowiszu" 7 miejsce.**

WYROKI ŚMIERCI NA KAUKAZIE.

Ryga. (Tel. wł.) Sąd wojskowy w Tyflisie rozpatrywał sprawę b. pułkownika sztabu gener. **Zoryna,** który **dowodził w r. 1923 wielkim antisowieckim oddziałem partyzanckim,** który działał na terytorjum Dagestenskiem. Na ławie oskarżonych zasiadało jeszcze czterech b. oficerów i 27 partyzantów Gruzinów.

Sąd wojskowy skazał Zoryna, oficerów jego oddziałów i 11 powstańców na karę śmierci.

Wyrok wykonano.

Tyfliskie G. P. U. **rozstrzelało kapitana Gudasowa i 8 oficerów Gruzinów oskarżonych** o udział w powstaniu antisowieckim w Gruzji.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś:

Warszawa (480). Godz. 20.20—25. Odczyt wygłoszony z ramienia Stowarzyszenia Radjo-techników.

Godz. 20.30—22. Koncert kameralny Tria Kmita (pp. Marja Pohlowa, — fortepian, Lidja Kmitowa — skrzypce, Michał Borzakowski — wiolonez.)

Barcelona (325). Godz. 22.15. Jazzband.

Berlin (504). Godz. 20.30. Cykl koncertów.

Budapeszt (560). Godz. 20.30. Koncert trio.

Lipsk (452). Godz. 20.15. Utwory Goethego w muzyce współczesnej.

Paryż (1750). Godz. 21.30. Koncert.

Sensacja radjowa we Lwowie!

Kondenzatory na zasadzie proporcjonalnego wzrostu frekwencji Förg i Service do nabycia w firmie „KINOFOT", Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 11 a.

—oo—

BARCELONA MISTRZEM HISZPANJI.

Mistrzem Hiszpanji została ponownie **PC Barcelona.** W rozstrzygającem spotkaniu grała Barcelona z AC Madrytem w Walencji. Do połowy prowadził AC Madryt 1:0, koniec meczu odgwizdano przy stanie **2:2.** Po przedłużeniu gry udało się Barcelonie zdobyć rozstrzygającą bramkę.

NURMI W BERLINIE.

Mimo licznych wieści, że **Nurmi** w roku bieżącym nie będzie startował na żadnych zawodach, pokazało się, że najlepszy biegacz świata widocznie zmienił plany. Nietylko, że startował już w Finlandji, ale **na Zielone Święta wyjeżdża do Berlina,** gdzie weźmie udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, urządzanych przez Charlottenburg.

HOUBEN I SCHÜLLER STARTUJĄ.

W drodze powrotnej z Austrji, najlepsi sprinterzy Niemiec: Houben i Schüller, startowali w Dreźnie. — **Houben wygrał 100 mtr. przed Schüllerem w czasie 10.8 sek., a Schüller przed Houbenem 200 mtr. w czasie 22.3 sek.** W niedzielę biegali w Gütersloh, gdzie osiągnęli również dobre czasy: Houben na 100 mtr. 10.9 sek., a Schüller na 200 mtr. 22.6 sek.

NINIEJSZEM PODAJEMY DO WIADOMOŚCI, że w myśl uchwały powziętej przez

58 Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszy, Bank Hipoteczny wypłacać będzie

w Zakładzie głównym we Lwowie, we Filjach w Krakowie, Stanisławowie, Tarnopolu i w Czerniowcach, w Austr. Zakładzie Kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu, tytułem dywidendy za rok 1925 kwotę złotych 4·— za każde 75 sztuk akcji starych — które po zatwierdzeniu odnośnej zmiany statutu przez Ministerstwo Skarbu będą zamienione na **jedną** akcję stuzłotową — a to począwszy od 1. czerwca 1926 za ściągnięciem kuponów Nr. 64, 65. Pozycje niżej 75 sztuk nie będą uwzględniane.

LWÓW, dnia 18 maja 1926.

1888 **Rada Nadzorcza.**

DROBNE OGŁOSZENIA

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel.29-19, pod zarz. Z Kiełbusiewicza.